

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, środa 8 kwietnia 1959 roku

Nr 52 (3346)

Porażka upartego rzecznika zimnej wojny

Adenauer rezygnuje z urzędu kanclerza i kandyduje w wyborach prezydenckich

BONN (PAP). — Podano tu oficjalnie do wiadomości, że na odbytym we wtorek przed południem posiedzeniu kierownictwa zachodnio-niemieckiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) wyrażono życzenie, aby kanclerz Adenauer kandydował na stanowisko prezydenta NRF. Konrad Adenauer zgodził się na kandydowanie.

Fakt ten może mieć daleko idące następstwa dla rozwoju polityki Niemiec zachodnich. Zaskoczenie kół politycznych w Bonn i w innych stolicach państw zachodnich jest tym większe, że Adenauer przez całe lata przedkładał się do przekazania steru rządów w inne ręce.

Adenauer mianowany został kandydatem CDU/CSU w wyborach prezydenckich na zebraniu 55-osobowego gremium, które zwołano, by zastanowić się nad kandydaturą następcy prezydenta Heussa.

Kanclerz początkowo namyślnie przeciwstawiał się rezygnacji z aktywnego udziału w polityce i twierdził, że większe usługi odda polityce NRF, jeśli pozostanie na stanowisku kanclerza. Jednakże gremium CDU/CSU zdecydowało, że „najlepiej człowiek partii” powinien stanąć na czele państwa.

Wyboru prezydenta dokona 1 lipca tzw. zgromadzenie federalne (Bundestag i odpowiadające liczbie członków tej izby Izba Przedstawicieli poszczególnych Landów).

Powszechnie sądzi się, że nowy prezydent NRF nazywać się będzie Adenauer.

Kandydatem Adenauera jest — jak wiadomo — prof. Carlo Schmid, mianowany przez SPD. W zmianie decyzji kanclerza i w naleganiu jego partii, by osobiście kandydował, niektóre koła polityczne dopatrują się odzwierciedlenia obaw adenauerowskiej CDU, iż w wyborach prezydenckich większe szanse mogłyby mieć kandydat opozycji socjaldemokratycznej, polityk dużego formatu, niż Erhard lub inny z polityków CDU poza kanclerzem.

Wszystkie agencje zachodnie zgodne są co do tego, że w wypadku wyboru Adenauera na prezydenta, będzie on zmuszony odstąpić od aktywności polityki. Wśród kandydatów na stanowisko kanclerza agencje zachodnie wymieniają przede wszystkim przewodniczącego Bundestagu Gerstenmaiera i ministra gospodarki Erharda, przy czym agencje te sugerują, że Erhard ma większe szanse.

Spory na sesji Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej

LONDYN (PAP). — W Brukseli trwała dziesiąta sesja Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej. We wtorek delegacje dyskutowały nieoficjalnie, w jaki sposób ma zakończona być sesja. Do chwili obecnej przedłożono trzy projekty rezolucji: projekt zgłoszony przez ZRA i Jemen, wyrażający poparcie komunizmu na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w Iraku, kompromisowy projekt Libanu, reasumujący tylko wyrażone na konferencji poglądy i nie zajmujący żadnego stanowiska oraz projekt Sudanu popierający przez Marokko, przewidujący wysłanie do Kairu i Bagdadu delegacji mającej na miejscu zbadać sytuację.

Korrespondent Agencji UPI wspomina o ostrej wymianie zdań, do jakiej doszło między przedstawicielami ZRA i Sudanu. Minister spraw zagranicznych Sudanu — Kheir, w bardzo ostrych słowach potępił nagły zwrot w polityce ZRA i jej antykomunistyczne stanowisko „dostosowane do chwilowych potrzeb”.

Źródła zbliżone do konferencji utrzymują, że obrady obecnej sesji mogą być odroczone bez poinformowania rezolucji na temat stosunków między ZRA a Irakem.

Przywódca SPD Erich Ollenhauer, który obecnie bawi w Kopenhadze, oświadczył w związku z nominacją Adenauera: „Sądzę, że przyjęcie kandydatury przez dr Adenauera jest przyznaniem się do fiaska jego polityki”.

Zarówno przewodniczący grupy parlamentarnej CDU/CSU Krone, jak i przewodniczący Bundestagu Gerstenmaier podkreślali z całym naciskiem na konferencji prasowej w Bonn, iż przyjęcie kandydatury przez Adenauera nie należy interpretować jako swego rodzaju rezygnacji.

Prezydent ma szereg uprawnień przy wyborze kanclerza federalnego i w ten sposób możliwość zapewnienia kontynuacji do tychezasowej polityki. Gerstenmaier przyznał, iż sam był zaskoczony nominacją Adenauera jako kandydata na prezydenta. Zapytany, czy w decyzji Adenauera należy dopatrywać się motywów, które by miały związek z polityką zagraniczną, Gerstenmaier odpowiedział wymijająco, iż nie należy traktować tej decyzji jako rezygnacji, lecz „wręcz odwrotnie”.

Radio NRD informując o nominacji Adenauera jako kandydata CDU w wyborach prezydenckich stwierdza, iż kanclerz przyjął kandydaturę po wieloletnich przetargach. „Jest to dowód — stwierdza radio NRD — beznadziejnej sytuacji, w jakiej znalazła się polityka Bonn, za którą ponosi odpowiedzialność Adenauer”.

Reforma bankowa w ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zreorganizowało na wniosek Rady Ministrów ZSRR system banków i wkładów długoterminowych. Zostały zlikwidowane: Bank Rolny, bank finansowania budownictwa komunalnego i mieszkaniowego oraz banki komunalne. Funkcje, które banki te pełniły, zostały przekazane Bankowi Państwowemu ZSRR i Bankowi Przemysłowemu ZSRR.

Bank Przemysłowy ZSRR będzie się oddał nazywał Wszechzwiązkowym Bankiem Finansowania Inwestycji (Strojbank ZSRR).

Wystąpienie min. Pietrusiewicza na zjeździe delegatów SARP

WARSZAWA (PAP). 7 bm. w drugim dniu walnego zjazdu delegatów Stowarzyszenia Architektów Polskich rozpoczęła się dyskusja, jednocześnie prezes poszczególnych oddziałów SARP w dalszym ciągu składali sprawozdania. Największe zainteresowanie wśród delegatów wzbudziły dwa wystąpienia: ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — S. Pietrusiewicza oraz naczelnego architekta Warszawy — A. Ciborowskiego, poświęcone głównie problemowi opracowywania planów rozwoju poszczególnych regionów kraju.

Po omówieniu wytycznych rozwoju gospodarczego Polski w latach 1961—65, min. S. Pietrusiewicz krótko zobrazował zadania stojące przed budownictwem w tym okresie. A więc w następnym 5-leciu mamy wybudować łącznie w miastach i na wsi 3,2 mln izb, tj. tyle, ile wybudowano przed wojną w ciągu 20 lat. Mówca wskazał na środki, które pozwolą na realizację nakreślonego programu. Przede wszystkim — typizacja budownictwa. Odnosi się to nie tylko do opracowywania projektów typowych, lecz również do przygotowania odpowiednich ilości różnego rodzaju zużyciwanych materiałów budowlanych.

Inna dziedzina, która gwarantuje pomyślną realizację zadań — to wdrażanie w coraz szerszym zakresie postępu technicznego. Nie chodzi tu jedynie o stosowanie nowoczesnych przemysłowych metod pracy (montaż domów z wielkich płyt i bloków). Trzeba zwrócić uwagę także na tzw. małą i dużą mechanizację prac budowlanych, na zagadnienia produkcji i stosowania lepszych materiałów budowlanych.

Mówca wskazał, że obecnie przed budownictwem stoi bardzo ważne zadanie dalszego zmniejszenia zużycia materiałów budowlanych. I tu szerokie pole do popisu mają projektanci nowych obiektów. Od ich inicjatyw bowiem zależy, czy konstrukcja budynku będzie lepsza, czy wypełniona ona będzie cegłą, czy też lekkimi betonami.

Dyskusja koncentrowała się wokół spraw związanych z zadaniami budownictwa w najbliższych latach.

Wielu mówców — delegatów poszczególnych oddziałów SARP poddało wątpliwości celowości organizowania konkursów na projekty architektoniczne, 8 bm. dalszy ciąg obrad.

Komentarz TASS

MOSKWA (PAP). W komentarzu swego bońskiego korespondenta Agencja TASS stwierdza, że wtorkowa decyzja przywódców CDU/CSU w sprawie wysunięcia kandydatury Adenauera na stanowisko prezydenta NRF nie jest niespodzianką. Prasa zachodnio-niemiecka już od szeregu dni donosiła o powstaniu różnicy zdań w bońskich kołach oficjalnych na temat odmowy Adenauera w sprawie zrewidowania jego polityki zgodnie z wymogami obecnej sytuacji międzynarodowej. Sprzeczności te przejawiały się zarów-

no w kierownictwie CDU, jak i w łonie rządu.

Prasa podkreślała — pisze TASS — istnienie m. in. sprzeczności w poglądach Adenauera i szefa urzędu informacji rządu bońskiego, Eckarda, zwłaszcza na tle oceny ostatnich posunięć dyplomacji brytyjskiej, związanych z przygotowaniem do rokowań między Wschodem i Zachodem.

Obok Eckarda wymieniano w prasie także nazwisko przewodniczącego Bundestagu Gerstenmaiera, wpływowego członka kierownictwa CDU, który ośmielił się głosić własne poglądy, sprzeczne z poglądami Adenauera. Charakterystyczną cechą sytuacji w CDU/CSU, boński biuletyn „Deutsche Informationen” pisze w ostatnim numerze, że w partii tej „odbywa się prawdopodobnie pewien podział na realistów, którzy przejrzeli i na ślepych zwolenników zimnej wojny”.

Śnieg w Anglii

LONDYN (PAP). — We wtorek spadł w północnej Anglii śnieg. Cienka pokrywa śniegu utrzymuje się na błotach hrabstwa York oraz na pojezierzu w północno-zachodniej części kraju.

Prąd elektryczny wprost z energii atomowej?

Robert Pidd, profesor fizyki na uniwersytecie Michigan oznajmił we wtorek o odkryciu sposobu produkowania prądu elektrycznego od razu z energii nuklearnej — bez pośrednictwa turbin, generatorów, wymienników ciepła i innych urządzeń stosowanych w elektrowniach atomowych i konwencjonalnych.

Pidd oświadczył, że w nowym urządzeniu, wypróbowanym w laboratoriach atomowych w Los Alamos, źródłem prądu jest węgiel uranu otoczony cezem (metal) w postaci zjonizowanego gazu czyli plazmy.

Pidd nie ogłosił żadnych szczegółów, ani nie powiedział, jak bardzo zaawansowane są eksperymenty w Los Alamos.

Dulles nie ustąpił

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik Białego Domu, James Hagerly, zaprzeczył kategorycznie, jakoby sekretarz stanu USA, Dulles, podał się do dymisji.

Decyzja Komitetu Wykonawczego ŚFZZ

Związkowcy całej Europy spotkają się w Zgorzlecu

WARSZAWA (PAP). W związku z zakończeniem obrad XIX sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw. Robotniczych odbyła się w siedzibie CRZZ w Warszawie konferencja prasowa z sekretarzem generalnym ŚFZZ Louis Saillantem.

Louis Saillant oświadczył m. in.: Komitet Wykonawczy ŚFZZ na swej sesji w Warszawie postanowił zwołać w Zgorzlecu nad Nysą międzynarodową konferencję związkowców i robotników z całej Europy. Rozrządek dzienny tej konferencji przewiduje tylko jeden punkt — traktat pokojowy z Niemcami, sprawy rozbrojenia i zakazu użycia broni termojądrowej. Na konferencję zaproszone zostaną wszystkie bez wyjątku organizacje związkowe państw europejskich.

Zgorzelec wybrano na miejsce spotkania dlatego, że granica nad Odrą i Nysą jest dla wszystkich ludzi pracy Europy granicą pokoju.

Właśnie na tej granicy powinni się spotkać przedstawiciele mas pracujących całej Europy w dniach 8—10 maja br. — tj. w 14 rocznicę zakończenia II wojny światowej.

Konferencja w Zgorzlecu odbędzie się w przeddzień generalnej konferencji ministrów spraw zagranicznych. — W Genewie — mówi L. Saillant — dyplomaci będą radzili nad tymi samymi problemami co robotnicy w Zgorzlecu. Robotnicy ocenią sytuację międzynarodową w 14 lat po wojnie i powiedzą także swoje zdanie na temat pracy dyplomatów.

Odpowiadając następnie na pytania dziennikarzy, Louis Saillant wyjaśnił, że wybór miejsca konferencji związkowej i robotniczej nastąpił na propozycję związków zawodowych Polski i Niemiec.

Zobowiązania 1-Majowe



Zaloga ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, jako pierwsza w Łodzi podjęła zobowiązania produkcyjne na czesę święta 1 Maja. Inicjatywa podejmowana zobowiązań wyszła od członków przydziału rady zakładowej. Wartość podjętych dotychczas zobowiązań wynosi 3 miliony 117 tys. zł. Do dnia 4 bm. zobowiązania podjęło 1.657 osób. Na zdjęciu: przalka Włodzisława Kwech przy realizacji zobowiązań.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Spotkanie kobiet łódzkich z delegatami na III Zjazd

W dniu wczorajszym z inicjatywą ZL Ligi Kobiet odbyło się spotkanie delegatów na III Zjazd PZPR z przedstawicielkami kobiet — mieszkankami Łodzi. W spotkaniu uczestniczyły M. Tatarówna-Majkowska, członek KC PZPR i sekretarz KL PZPR, K. Pawłowska — zast. członka KC PZPR, J. Kalinowska — przewodnicząca, J. Tomaszewska i M. Dominik oraz przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak.

Na wstępie zabrał głos E. Kaźmierczak poświęcając swoje wystąpienie roli rad narodowych w świetle uchwały III Zjazdu PZPR. Poinformował on następnie zebranych, że sprawa zaopatrzenia w naszym mieście, poruszona w przemówieniu na Zjeździe przez J. Kalinowską, będzie przedmiotem obrad kolegium MHW, które zbierze się 14 bm. w Łodzi.

Następnie obszerna relacje ze Zjazdu złożyła J. Kalinowska, po czym zabrał głos inna delegatki koncentrując swoje wystąpienie na problemach przede wszystkim obchodzących kobiety. Zabierając głos na zakończenie spotkania M. Tatarówna-Majkowska stwierdziła, że łódzka organizacja partyjna zwróci szczególną uwagę na rozwiązanie takich spraw jak lepszemu zaopatrzeniu sklepów łódzkich w towary codziennego użytku, rozszerzenie opieki nad dziećmi poprzez upowszechnienie ogródków jordanowskich, podniesienie opieki zdrowotnej nad kobietami, z czym wiąże się sprawa powstania w naszym mieście poradni onkologicznej i upowszechnienie akcji świadomego macierzyństwa. Następnie delegatki odpowiadały na pytania stawiane przez zebranych.

Wiktor Griszyn przewodniczący WCSPS w gościnie u łódzkich włókniarzy

Dziś przyjeżdża do Łodzi przewodniczący WCSPS (Centralnej Rady Radzieckich Związków Zawodowych) i wiceprzewodniczący ŚFZZ Wiktor Griszyn.

W towarzyszym przewodniczącym CRZZ, członka Biura Politycznego KC partii Ignacego Logi - Sowińskiego i kierownictwa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skórz. spotka się z włókniami łódzkimi w ZPB im. Marchlewskiego oraz odwiedzi Łódzki Dom Kultury.

Przewodniczący WCSPS Wiktor Griszyn przybywa z Warszawy, gdzie uczestniczył w obradach Światowej Federacji Związków Zawodowych.

(wy)

ZE SWALIA

TOKIO. — 91 japońskich rybaków uznano za zaginionych w czasie silnej burzy, która szalała na północ od wyspy Hokkaido. Z 50 statków rybackich, które podczas burzy znajdowały się na morzu, 11 nie powróciło do swych baz.

MADRYT. — Turecki premier Menderes i minister spraw zagranicznych Zorlu udadzą się z oficjalną wizytą do Hiszpanii. Przybyć mają do Madrytu 15 kwietnia i pozostaną tam do 19 bm.

DELHI. — Jak donoszą z Dżakarty, podczas burzy u wybrzeży południowej części Celebesu, wyrwano się łódź, wioząca z Makassaru do Bontalain 60 pasażerów. 39 z nich utonęło.

MOSKWA. — W Instytucie Fizyki Jądrowej w Tomsku na Syberii uruchomiono cyklotron, w którym można przyspieszać deutrony, jądra deuteru ciężkiego wodoru do energii 14 mln elektronówoltów. Protyny da się w nim przyspieszać do energii 30 mln elektronówoltów. Nowy cyklotron będzie także źródłem sztucznych izotopów promieniotwórczych.

PARYŻ. — Zasoby węgla w krajach należących do Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali wzrosły w ciągu zaledwie 14 dni o około milion ton. Ogółem zasoby węgla tych krajów wyniosły na dzień 22 marca br. 27.764 miliony ton.

PARYŻ. — Powołując się na dotychczasowe badania, Agencja France Presse podaje, że premier iracki Kassem zaofiarował amnestię niektórym uczestnikom rebelii w Mossulu, zbiegłym z granicę. Propozycja jest ograniczona w czasie i pozostaje w związku z trwającym obecnie okresem świąt muzułmańskich Ramadanu.

Z wczorajszego posiedzenia Prezydium RN m. Łodzi

Oszczędność sprawą wielkiej wagi Powołanie stałej Komisji do Walki z Alkoholizmem

Doceniając olbrzymie znaczenie zarówno gospodarcze jak i wychowawcze oszczędności, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi postanowiło poświęcić m. in. temu zagadnieniu swoje wczorajsze posiedzenie.

Obszerne materiały, opracowane przez Oddział Miejski PKO w Łodzi oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, omawiające takie zagadnienia jak: znaczenie oszczędności indywidualnych dla państwa i dla obywatela, rolę Powszechnych Kas Oszczędności, rozwój wkładów oszczędnościowych w Łodzi, rodzaje książeczek oszczędnościowych, role i zadania agencji przyzakładowych, obsługa obrotu oszczędnościowego przez urzędy pocztowe, Szkolne Kasy Oszczędności oraz pracę informacyjno-propagandową PKO — zostały przesłane wszystkim zainteresowanym już na kilka dni przed posiedzeniem.

Problemy zawarte w materiałach zreferowali pokrótce: dyrektor Oddziału Miejskiego PKO — Stefan Staniszek oraz kurator — mgr Włodzisław Hajdrych.

W dyskusji, która toczyła się następnie wokół zagadnień oszczędności, padło wiele ciekawych uwag, propozycji i wniosków. M. in. zabrał w niej również głos przybyły na posiedzenie naczelny dyrektor PKO — Walaszyk, który mówił o oszczędności w skali krajowej i przedstawił dorobek naszego miasta w tej dziedzinie w porównaniu z innymi miastami. Z jego wypowiedzi zebrani dowiedzieli się, że Łódź zajmuje III miejsce w kraju pod względem oszczędności (wyprzedza nas tylko Warszawa i Poznań).

Na posiedzeniu padła propozycja, by reaktywować rozwiązanie przed kilku laty Miejski Komitet Upowszechnienia Oszczędności, który czuwałby nad stałym rozwojem akcji oszczędzania i wyrażał w społeczeństwie nawyk oszczędności. Propozycję tę poparł górną przewodniczącą Prezydium RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak. Na jego wniosek zebrani postanowili komitet ten reaktywować i powierzyć mu opracowanie planu rozwoju akcji oszczędzania. E. Kaźmierczak w imieniu Prezydium przyrzekł jak najdalej idącą pomoc w tej akcji.

(as)

Uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów dwuletni program walki z alkoholizmem, przewiduje stosowanie różnorodnych środków walki i wskazuje na konieczność powołania przez prezydium wojewódzkich rad narodowych (miast wydziałonych z województw) Stałych Komisji do Walki z Alkoholizmem.

Na wczorajszym posiedzeniu Prez. RN powołano taką właśnie komisję dla Łodzi. Przewodniczącym jej został mgr G. Górkowski — zastępca przewodniczącego Wydziału Zdrowia, Handlu, Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, Urzędu Spraw Wewnętrznych

i Miejskiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Zadaniem komisji będzie ustalanie kierunków i koordynacja działalności organów oraz instytucji zainteresowanych w zwalczaniu alkoholizmu. Komisja będzie także układać pla-

ny walki z alkoholizmem na terenie miasta, kontrolować wykonanie powyższych uchwał i stosowanie wszystkich dotyczących zwalczania alkoholizmu przepisów prawnych.

W ostatnim punkcie obrad zatwierdzono listę 35 kandydatów na przewodniczących składów orzekających przy Kolegium Karno-Administracyjnym Prez. RN m. Łodzi.

(id)

Powódź na Madagaskarze



Ponad 2 tysiące osób zginęło w odmętach wód na Madagaskarze na skutek powodzi po pięciu kolejnych huraganach.

Na zdjęciu: droga i linia kolejowa w Soamierana. Fot. — CAF

Trzecie bogactwo Polski

Złóża miedzi w rejonie Głogowa największe ze znanych w Europie

Ostatnie odkrycia geologiczne dowiodły, że w rejonie Głogowa znajdują się największe w Europie złoża miedzi. Obecnie przeprowadzane są wierceńca, mające dokładnie ocenić wartość głogowskiego zagłębia. Pozwoli one na ustalenie kompleksowego programu zagospodarowania terenu. W najbliższych dniach zostanie powołana komisja miedzi do opracowania takiego programu.

Planuje się, że budowa pierwszej kopalni rozpocznie się w 1960 r. Charakter złóż głogowskich predestynuje do budowy w tym rejonie dużych kopalń miedzi o średnim rocznym wydobyciu 2,5-3 mln ton. Budowa dużych kopalń potrwa sześć lat. Praktycznie więc eksploatacja przemysłowa nastąpi dopiero po 1965 r. i wtedy to otrzymamy pierwszą rudę ze złóż głogowskich. Oczywiście równolegle z zagospodarowaniem samego złoża, będzie musiała postępować budowa zakładów wzbogacenia rud i hut miedzi.

W tym wielkim zamierzeniu gospodarczym przychodzi nam z pomocą Zw. Radziecki, przy czym w ostatnich tygodniach podpisana została odpowiednia umowa. Realizacja umowy już się rozpoczęła.

Dzieci zmuszają niewypały do wybuchów

Dwaj uczniowie szkoły podstawowej we Wrocławiu, 14-letni Jerzy Samulec i 11-letni Henryk Kędzia znaleźli niewypał pociskowy, który lekko wystrzelił do góry. Nastąpiła tragedia w skutkach eksplozji. Jerzy Samulec został ciężko ranny i w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Również Henryk Kędzia odniósł poważne obrażenia.

Złodzieje rowerów

Prokuratura Miejska w Rzeszowie sporządziła akt oskarżenia przeciwko 3-osobowej szajce złodziei rowerów. W skład szajki, która obecnie czeka na rozprawę sądową wchodzi: Szymon Kuznowski i Stanisław Zuzek z Rzeszowa oraz Jan Dryja z Wiśniowej pow. Ropczyce.

Jak wynika z aktu oskarżenia szajka ta w ciągu kilku lat kradła pozostawione przed domami i instytucjami rowery, które przemalowywała zmieniając ich numery firmowe. Następnie bezczelnie złodzieje sprzedawali te rowery po 500-600 zł za sztukę, przeznaczając uzyskane w ten sposób pieniądze na wódkę i zabawy.

Do odpowiedzialności karnej po ciągniętych zostało również 12 osób z terenu Rzeszowa, które zakupiły rowery od złodziei, wiedząc, iż pochodzą one z kradzieży.

„Kukułeczka”

W czasie sprawdzania kuponów, które wpłynęły na 102 grę „Kukułeczki” wygranych I stopnia, z 5 trafieniami nie odnaleziono. Wygranych II stopnia, z 4 trafieniami, odnaleziono 21 — płatne po 4857 zł. Wygranych III stopnia, z 3 trafieniami, odnaleziono 1.267 — płatne po 100 zł. Wygranych IV stopnia, z 2 trafieniami odnaleziono 18.185 — płatne po 7 zł. Na wygrane I stopnia, z 5 trafieniami, na grę następną (103) pozostaje 264.404 zł.

W dniu 5 kwietnia 1959 roku zmarła w wieku lat 38 **STEFANIA ZAŁĘTA** długoletnia pracownica Zakł. Wytw. Aparatów Telefonicznych w Łodzi. W Zmarłej tracimy oddanego pracownika. Pogrzeb odbędzie się dnia 8 kwietnia 1959 roku o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Kurozakach (Chojny). **DYREKCOJA, PODST. ORGAN. PART., RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA.**

Z Kraju

POLAK LAUREATEM MIĘDZYKRAJOWEGO KONKURSU

7 bm. poseł Izraela w Warszawie p. Rehavam Amir wydał przyjęcie z okazji zdobycia przez naszę go plastyka Seweryna Jasińskiego II nagrody na międzynarodowym konkursie na projekt znaczków pocztowych o tematyce biblijnej — ogłoszonym przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów Izraela.

W czasie przyjęcia poseł Izraela — R. Amir wręczył laureatowi dyplom i nagrodę w wysokości 500 dolarów.

Nagrodzone projekty znaczków S. Jasińskiego przedstawiają: Arkę Noego, psalmy Dawida, mądry wyrok Salomona i tablice Mojżeszowe.

WIEJSKIE URZĘDY POCZTOWE SPRZEDAĆ BĘDĄ KSIĄŻKI

W wyniku porozumienia Centralnego Zarządu Księgarstwa z Ministerstwem Łączności w najbliższym czasie sprzedaż książek prowadzić będą także wiejskie urzędy pocztowe. Zostaną one w tym celu zaopatrzone w stałe gabloty z książkami.

WYSTAWA KSIĄZEK OFIAROWANYCH PRZEZ K. WOROZYŁOWA

7 bm. w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie otwarta została wystawa książek ofiarowanych Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przez przewodniczącą Rady Najwyższej Związku Radzieckiego — Klimentę Woroszyłowa.

Cenny dar — biblioteka liczy blisko 3.000 tomów z takich dziedzin nauki, jak: fizyka, chemia, astronomia, matematyka, filologia, geologia, etnografia i historia oraz monografie wybitnych uczonych.

„SZTUCZNE” DOMKI

Do końca br. w Warszawie, Katowicach i Krakowie wybudowane zostaną 3 „sztuczne” domki jednorodzinne. Do budowy tych domków została wykorzystana w sposób kompleksowy twórczość sztuczne, stosowane w chwili obecnej w budownictwie, a także masy plastyczne, których używać się będzie w najbliższej przyszłości.

Tylko konstrukcja domków wykonana zostanie z rur stalowych. Nowoczesne wnętrza tzw. przestrzenne będzie miało ok. 85 m kwadratowych powierzchni użytkowej.

Celem podjęcia budowy tego rodzaju domków jednorodzinnych jest przeprowadzenie badań nad „pracą” w codziennym eksploatacji elementów budowlanych z tworzyw sztucznych, a także pokazanie szerokiej możliwości ich stosowania w budownictwie.

Centralna Komisja Koordynacyjna bada łódzkie placówki kulturalne

W czwartek przyjedzie min. Galiński

Od poniedziałku przebywa w Łodzi w 8-osobowym składzie Centralna Komisja Koordynacyjna do spraw Kultury. Komisja odbyła już wspólne posiedzenie z Łódzką i Wojewódzką Komisją Koordynacyjną. Następnie jej członkowie podzielili się na dwie grupy, z których jedna zapoznaje się z działalnością świetlic, domów kultury i bibliotek w mieście, druga zaś wyjechała na teren województwa.

Spotkanie obu komisji łódzkiej i komisji centralnej, na którym omówione zostaną spostrzeżenia dokonane przez przedstawicieli instytucji centralnych, wchodzących w skład komisji, odbędzie się ponownie w czwartek, 10 bm. Na spotkanie to przybędzie również min. kultury i sztuki, Tadeusz Galiński. Należy się spodziewać, że w wyniku przeprowadzonej akcji zostanie podjętych wiele wniosków, które pozwolą

Rozszerza się współpraca Łodzi i województwa z Ziemią Zachodnimi

★ Dokument kooperacyjny z Ziemią Lubuską ★ Narada z posłami ★ Rewizyta młodzieży

Wiemy już o tym, że Łódź współpracuje ze Słupskiem, Wieruszowem, Kutnowem i Kępem, Wieluń z Olesnem i Kłobuckiem. Ostatnio podpisano w Zielonej Górze dokument kooperacyjny o współpracy ekonomicznej i kulturalnej między Ziemią Lubuską a Ziemią Łódzką.

Projekt nauczania języków obcych w przedszkolach

Aktualne zagadnienie pracy dla ówczesnego wychowania przedszkolnego oraz doskonalenia zawodowego wychowawczyń przedszkoli były 7 bm. przedmiotem konferencji kierowniczych i wizytatorek oddziałów wychowania przedszkolnego.

Na konferencji dyskutowano m. in. nad projektem organizowania nauki języków obcych na terenie przedszkoli. Zamierza się w najbliższym czasie wprowadzić tytułem próby naukę języków obcych w przedszkolach, w których rodzice wyrażą życzenie prowadzenia nauki i zobowiążą się do ponoszenia odpowiednich kosztów. Nauczanie będzie organizowane dla grup dzieci najstarszych tj. 6-letnich.

Kłopoty z niemi wkrótce się skończą

Niedługo już skończą się kłopoty wszystkich żyjących i haftujących, spowodowane brakiem dobrych i odpowiednich w kolorze i gatunku nici. Dowiadujemy się bowiem, że ZPB im. Hanki Sawickiej, będące największym dostawcą wszelkiego rodzaju nici, zostaną w najbliższym czasie całkowicie zmodyfikowane. Oprócz wymiany przestarzałych maszyn na nowoczesne urządzenia, przewiduje się dobudowę całego nowego oddziału. Dzięki temu będziemy mieli wreszcie nici wysokiej jakości i to w dużym asortymencie.

Określa on szereg form współpracy między obu województwami, np. wymiana towarowa, pomoc techniczna i fachowa itd. Niektóre powiaty naszego województwa nawiązały już wcześniej — przed oficjalnym dokumentem — współpracę z poszczególnymi miastami Ziemi Lubuskiej. Tak np. Łowicz współpracuje już od pewnego czasu z Gorzowem, Pabianice z Nową Sólą a Skierniewice ze Świebodzinem. Sobolniski dokument jest dalszym dowodem zacieśniania się kontaktu między naszymi ziemiami a Ziemią Zachodnimi.

W sobotę, 12 bm., odbędzie się narada posłów łódzkich i woj. łódzkiego z przedstawicielami wszystkich powiatów, na której omówione zostaną sprawy związane z współpracą między Łodzią i województwem a Ziemią Zachodnimi.

17 bm. wyjechała do Słupska przeszło 50-osobowa delegacja młodzieży łódzkiej (przewodniczący MDK, III Liceum, Liceum Kulturalno-Oświatowe). Młodzież łódzka, której wyjazd jest rewizytą, zorganizuje w Słupskim Domu Kultury, kilka występów artystycznych.

Warto dodać, że łódzkie koło TRZZ ma w tej chwili już 67 członków wspierających. Ostatnio do współpracy z TRZZ przystąpiła Rada Okręgowa ZSP, która prowadzi będzie propagandę łódzkich wyższych uczelni na Ziemiach Zachodnich.

Okulary krajowe do telewizorów

Wszyscy szczerzy posiadacze telewizorów wiedzą, jak męczący jest warok przy dłuższym oglądaniu programów. Zapobiec przemęczeniu oczu mają okulary o specjalnej barwie szkła. Pierwsza partia takich okularów ma być wyprodukowana jeszcze w tym miesiącu przez Śląskie Zakłady Mechaniczno-Optyczne w Katowicach. Szklka do okularów dostarczy Jeleniogórska Wytwórnia Szkła Precyzyjnego.

Pierwsza partia — 3 tys. sztuk tych okularów będzie dostosowana rozmiarami nie tylko dla dorosłych lecz także dla dzieci. Jak twierdzą producenci, okulary te będą również przydatne dla kierowców w wypadku mgły, gdyż widoczność przez nie w tych warunkach będzie dużo lepsza niż gołym okiem.

SZMERY — ŚWIATA

AMERYKAŃSKA „ZEMSTA”
Zbudowanie obiektu mieszkalnego w obrębie parku miejskiego w Detroit zniszczył parku — osiedli mieszkaniowy tego miasta. Czesz z nich udają się na teren budowy celem skłonięcia robotników i przedsiębiorców do przeniesienia. Wczorania policja po przesłuchaniu rodzimych zamianach z „obroną parku”, którzy atakowali zabudowę, została przywrócić porządek. Trzy osoby aresztowano.

PODARUNKU NIE MOŻNA WREĆCZYĆ
Pani Eleonora Roosevelt, wdowa po byłym prezydencie Stanów Zjednoczonych w czasie pobytu w Izraelu kupiła dla swej 16-letniej wnuczki wielebłą.

Amerkański Departament Rolnictwa nie pozwolił jednak na wypuszczenie tego wielebłą do kraju, oświadczając, że specjalna ustawa zabrania wywozu tego rodzaju zwierząt do USA.

KASZALOT — OLBRYZYM
Rybać radzieckiego statku „Sławia” znowił w pobliżu Ziemi Gmińskiej rzadki egzemplarz kaszalota, którego długość wynosiła ponad 19 metrów.

Kaszaloty są szczególnie wartościowe, gdyż ich jętkę wydzielają ambry używaną do wyrobu drogich perfum.

„INWAZJA Z MARSA”
Zwój kabla, który spadł w pobliżu Barli (Włochy południowej) wywołał przekonanie wśród wieśniaków, którzy sądzili, iż przedmiot ten „pochodzi z Marsa”.

Wieśniacy zaalarmowali policję o tajemniczym przedmiocie, który — jak twierdzili — spadł z nieba. Po bliższym obejrzeniu zwój kabla policja wyjaśniła, iż został on najprawdopodobniej zgubiony przez samolot transportowy.

Przemysł obuwniczy myśli o jesieni

Ogólnopolska giełda obuwia i wyrobów skórzanych w Łodzi

W dniu dzisiejszym w świetlicy Centrali Zbytu Art. Technicznych w Łodzi (Pl. Zwycięstwa 2) rozpoczyna się trzydniowa ogólnopolska giełda obuwia i wyrobów skórzanych. Na giełdzie tej przedsiębiorstwa obuwnicze i zakłady wyrobów skórzanych zafertują handlowcom z całej Polski swą produkcję planowaną na III kwartał bieżącego roku.

Na giełdzie będzie zademonstrowanych 220 modeli obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego, w tym 164 nowe wzory przede wszystkim obuwia damskiego. Przemysł podejmuje się dostarczyć handlowi w III kwartale br. 8 mln. 377 tys. par obuwia o wartości ponad miliard złotych.

W znakomitych jeszcze, choć w większych ilościach będzie produkowane w III kwartale obuwie w tzw. krótkich seriach (po 3-4 tys. sztuk z jednego wzoru, zamiast po 30 tys. sztuk). Obuwie „krótkoseryjne” będzie droższe załownie o

8-10 proc., co zapewni mu niewątpliwie duże powodzenie. W II kwartale br. na rynku pojawi się 40 tys. par obuwia z krótkich serii, zaś w III kwartale Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego obliczone 60 tys. par produkcji zakładów w Chelmku, Radomiu i Bydgoszczy. Planowany jest dalszy, systematyczny wzrost produkcji krótkich serii obuwia.

Jednocześnie ze wspomnianą giełdą będą się odbywać w Łodzi ogólnopolskie targi terenowe przemysłu obuwniczego.

(gr)

W trosce o własne gospodarstwo W Katowicach — tak, a u nas?

Łódź jest miastem przemysłowym, w którym mieści się kilkadziesiąt zakładów pracy, zatrudniających sto kilkadziesiąt tysięcy pracowników, zamieszkałych w naszym mieście. Przemysł wysuszył rzeki, które ongiś tu płynęły i wypija wiek szosę wody sprządzanej obecnie z Pilicy. Przemysł zadymia, zapyla i zatrzuwa powietrze Łodzi. Przemysł w głównej mierze zużywa i niszczy jezdnie, przemysłowi w pierwszym rzędzie zależy na dobrym oświetleniu ulic, przy których mieszczą się zakłady pracy, przemysł wciąż zwraca się do Wydziału Zatrudnienia RN o dostarczanie robotników, przemysł domaga się budowy nowych linii komunikacji miejskiej, przemysł żąda mieszkań dla pracowników, przemysł domaga się...

A co przemysł daje w zamian miastu? Nic, lub niewiele. Nawet do tego stopnia zakłady przemysłowe nie czują się związane z miastem, że gdy w ubiegłym roku w zimie Prezydium RN zwracało się do poszczególnych zakładów o dostarczanie z odpłatnością samochodów ciężarowych, niezbędnych do uprzątnięcia śniegu z ulic, przy których mieszczą się owe zakłady przemysłowe — przeważnie spotykano się z odmową.

Prezydium RN zwracało się do poszczególnych zakładów o dostarczanie z odpłatnością samochodów ciężarowych, niezbędnych do uprzątnięcia śniegu z ulic, przy których mieszczą się owe zakłady przemysłowe — przeważnie spotykano się z odmową.

CZY WSZĘDZIE TAK JEST?
Nie, nie wszędzie. Niedawno temu odbyła się w Katowicach narada przedstawicieli Prezydium RN poświęcona właśnie wymianie doświadczeń w dziedzinie współpracy między radami narodowymi, a zakładami przemysłowymi. Jak nam opowiadał uczestnik tej narady, sekretarz Prezydium RN m. Łodzi — Hieronim Rejnak — w Katowicach współpracują z radami narodowymi, a zakładami przemysłowymi. Jak nam opowiadał uczestnik tej narady, sekretarz Prezydium RN m. Łodzi — Hieronim Rejnak — w Katowicach współpracują z radami narodowymi, a zakładami przemysłowymi.

Na ulicach Katowic nie znajdziemy ani jednej zwykłej lampy elektrycznej. Ulice oświetlone są samymi lampami jarzeniowymi, wykonanymi w większości na koszt Katowickich zakładów przemysłowych. Nawierzchnie ulic, przy których mieszczą się kopalnie i zakłady przemysłowe zostały zabudowane przez owe zakłady.

Na 35 szkół wyremontowanych w ubiegłym roku w Katowicach — 32 zostały wykonane przez zakłady pracy, sprawujące opiekę nad owymi szkołami. Kilka zakładów, położonych w jednej dzielnicy Katowic, buduje wspólnym kosztem dzielnicowy dom kultury.

Podobno na cele gospodarki komunalnej katowickiej przemysł oddaje w tym roku do dyspozycji Prezydium RN łączną kwotę 400 milionów złotych.

W Krakowie znów istnieje fabryka maszyn do budowy dróg. W celu wypróbowania zbudowanych maszyn, fabryka ta otrzymuje pewne fundusze do budowy drobnych odcinków drogowych. Z funduszy tej fabryki ułożono nawierzchnie niejednej już ulicy krakowskiej, na których wypróbowano nowe maszyny.

O CZYM TO WSZYSTKO ŚWIADCZY?
Niewątpliwie o tym, że przy dobrej woli, przy należytych

czuciu obywatelskim ze strony dyrektorów fabryk i członków załóg fabrycznych wiele można zdziałać. Bo kto jest faktycznym gospodarzem Łodzi, jeśli nie mieszkający w tym mieście i pracujący w łódzkiej zakładach włókienniczej, metalowej, budowlanej i innej przemysłowej? A kto grzebie w ciemnych ulicach, kto potyka się o brak bruków, kto cierpi wskutek braku linii tramwajowych, komu potrzebne są pralnie chemiczne? Wszak właśnie mieszkającym w Łodzi pracownikom łódzkiej przedsiębiorstw.

Jest np. w Łodzi ul. 8 Marca, przy której mieszczą się cztery zakłady przemysłowe i prawie ani jeden dom mieszkalny. Kto powinien przede wszystkim zatroszczyć się o naświetlenie, ułożenie dobrej nawierzchni i doprowadzenie do estetycznego wyglądu tej ulicy, jeśli nie owe właśnie zakłady?

Na styku ul. Piotrkowskiej i Placu Reymonta znajduje się cichy staw. Przy odpowiednim urządzeniu i architektonicznej oprawie, staw ten, otoczony drzewostanem, może stać się bardzo atrakcyjnym ośrodkiem w mieście. Kto to powinien zrobić? Myślę, że mogłyby to zrobić dwa przyległe do stawu zakłady im.

Największa w kraju kolekcja żywych kamieni

We wrocławskim ogrodzie botanicznym znajduje się największa w naszym kraju kolekcja żywych kamieni — ciekawych roślin pochodzących z Afryki. Wyglądem swoim do złudzenia przypominają one różnokolorowe kamyczki, a niewprawne oko nie rozróżni ich wśród kamienistego podłoża.

Wrocławski ogród botaniczny posiada również wspaniałą kolekcję kaktusów, wzbogaconą ostatnio o 430 nowych okazów, otrzymanych z Frankfurtu nad Menem.

Dzierżyńskiego i im. R. Luksemburg.

Prezydium RN podjęło uchwałę odświeżenia elewacji domów przy ul. Piotrkowskiej. Dysponując ograniczonymi możliwościami finansowymi, Prezydium RN nie może na raz odświeżyć elewacji całego miasta. Ale przecież setki zakładów pracy, zajmujące samodzielne budynki, mogłyby własnym kosztem odświeżyć ich elewacje.

Przy ul. Kilińskiego niedaleko Dworca Fabrycznego stoi nowy ładny budynek wzniesiony przez Elektrownię Łódźską. Zwróćcie uwagę, jak wygląda wjazd do tego domu i jak wygląda chodnik przed domem. Czy Elektrownia Łódźska nie może doprowadzić tego odcinka do estetycznego wyglądu? Czy nie czuje się gospodarzem tego terenu?

Owszem — możemy i w Łodzi zanotować

POZYTYWNE WYJĄTKI.
Świadczące o gospodarskiej i obywatelskiej postawie. Tak np. dyrekcja ZPB im. Marchlewskiego zobowiązała się do należytego oświetlenia ulicy Ogrodowej i częściowo przyległej do zakładów ulicy Gdańskiej. Te same zakłady, w związku z projektowaną przebudową Placu Wolności, pragną wzniesie na tym placu dwa duże bloki mieszkalne dla swoich pracowników.

Są więc i u nas, co prawda nikt nie jeszcze, ale już rodzą się przejawy gospodarskiej troski o miasto.

Zawiązał się w ostatnim czasie w Łodzi Społeczny Komitet Upiększania Miasta. Inicjatywę jego organizatorów należy jak najbardziej przyklasnąć. Aby jednak inicjatywa ta dała właściwe rezultaty, trzeba, by wszystkie zakłady — dyrektorzy i załogi robotnicze — wszyscy mieszkańcy miasta czuli się jego gospodarzami. Trzeba, aby wszystkie załogi robotnicze i wszyscy mieszkańcy miasta uczestniczyli w tej akcji: udziałem finansowym i udziałem własnej pracy. Taka społeczna akcja, poza znaczeniem materialnym, może mieć wielkie również znaczenie wychowawcze. Ludzie, którzy sami upiększają miasto, budują nawierzchnie ulic, zadzwaniają je i oświetlają — bardziej cenią i bardziej szanują i bardziej kochają swoje miasto.

Rewelacje radzieckich uczonych

„Fontanny“ jonów na ulicach miast

Na południu ZSRR leży Abchazja — kraj ludzi długowiecznych. W kraiku tym (Abchazja jest republiką autonomiczną, wchodząca w skład Gruzji), mieszka około 2 tys. stuletnich starców! Abchazcy „rekordziści“ dożywają 150 i więcej lat! Należy dodać, że cała ludność Abchazji jest dwukrotnie mniejsza od ludności Łodzi.

Uczni radzieccy wyjaśnili, że na długowieczność Abchazczyków wpływają fenomenalne warunki klimatyczne ich kraju; przede wszystkim powietrze o wysokim natężeniu promieniowania ultrafioletowego, powietrze przepojone dźwiękami jonami tlenu.

Jony tlenu (drobniutki cząsteczki o ujemnym ładunku elektrycznym) posiadają zdolności bakteriobójcze. Powietrze zadymionych wielkich miast za wiera kilkadziesiąt razy mniej jonów niż powietrze wysokogórskich uzdrowisk.

★ „Noc na Łysej Górze“ ★ „Ponie Rzymskie“ w Filharmonii

Dwa utwory — dwa przykłady obrazowości muzycznej — oto najcenniejsze charakteryzacja patriotycznego i sobotniego koncertu symfonicznego (w dniach 10 i 11 bm.).

Na początku orkiestra filharmonii pod dyrekcją Stefana Marczyka odegra słynny utwór rosyjskiej muzyki narodowej: „Noc na Łysej Górze“ Modestia Musorgskiego.

Ten sam typ muzycznej obrazowości reprezentować będzie inny utwór programu: poemat symfoniczny „Ponie Rzymskie“ Ottavino Respighiego. Ten najlepszy z jego poematów cieszy się już dziś powszechnym uznaniem.

Soliści koncertu będą utalentowani skrzypkowie radzieckie, Mark Komissarow, laureat Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. R. Wieniawskiego. Komissarow będzie soliści koncertu skrzypcowego Arama Chaczaturiana.

M. BIEL.

100 wieńczących

Milczenie nie zawsze złotem

W toku kampanii przedjazdowej, w dyskusji nad wycieczkami rozwoju gospodarczego Polski, zgłoszono setki i tysiące wniosków. Autorami byli robotnicy, inżynierowie i urzędnicy. Główną myślą, która przewodziła wnioskodawcom było jak najlepsze i jak najszybsze wykonanie zadań stawianych przez partię.

Wiele propozycji oddolnych znalazło już swój wyraz we wskaźnikach planów. Wiele innych natomiast zostało pominiętych. Dlaczego tak się stało?

Odpowiedź jest prosta: nie wszystkie wnioski były realne i liczyły się z naszymi możliwościami. W tygu naszej gospodarki narodowej występują różne interesy resortowe. Chodzi przede wszystkim o to, aby wszystkich obywateli sprawiedliwie i w zależności od potrzeb.

Często zapomina się, że nie wystarczy doinwestować jakas gałąź przemysłu nie zabezpieczając jej jednocześnie dostaw surowcowych. Surowce zaś to znów dodatkowe nakłady. A jeżeli surowce te trzeba zakupić za granicą, musimy płacić dewizami. A skąd dewizy? Ano, należy więcej eksportować.

Takie aspekty wprost wymierzanie tych zależności gospodarczych jest zadaniem nie łatwym, lecz koniecznym. I w wyniku tego wymierzania wycho dzi pewien rachunek, którego musimy przestrzegać.

Wnioski dotyczyły nie tylko skali gospodarki narodowej, lecz także poszczególnych fabryk. Propomowano ażeby tu zmienić to, a gdzie indziej usprawnić tamto. Trudno ustalić ile w nich było realizmu, a ile życzliwości odwręconych od rzeczywistości. Jedno jest jednak pewne: wszystkie wnioski powinny być dokładnie rozpatrzone. I nie tylko to. Należy rozliczyć się wobec robotników ze wszystkich ich propozycji. W tym wypadku milczenie na pewno nie jest złotem.

Tego „remanentu“ nie wolno pomijać. Każdy wnioskodawca pragnie wiedzieć dlaczego jego propozycje nie zostały uwzględnione. Powinno się mu wyjaśnić przyczyny nierealności wniosku, ale bez zrażania go i ośmieszania. Należy także posługiwać się językiem liczb i faktów, przemawiających do umysłu, a nie spro wadzać argumentację w sferę ogólników.

Dyskusja przedjazdowa nie była imprezą o charakterze formalnym. Partii zależy na wciągnięciu do niej jak najszerszy rzesz społeczeństwa. Dyskusja dała wielki plan w postaci wniosków konstruktywnych, a również takich, które zapładniają wyobraźnię, lecz są na obecnym stadium rozwoju naszej gospodarki nieaktualne. I te wnioski były również cenne.

Chcemy, aby we współgospodarowaniu krajem brały udział szerokie masy. Akcja rozliczenia wa z kampanią przedjazdową stanie się dalszym krokiem w tym kierunku. A poza tym powinna ona być szkołą realnego podchodzenia do spraw naszej gospodarki, szkołą, w której robotnik pozna mechanizm działania tej gospodarki.

E. TULKO

Jan Koprowski

Szwejk, tolerancja i inne rzeczy

Wśród poczyty, którą ostatnio otrzymałem, zwrócił moją uwagę list, opisujący pewne wydarzenia na terenie powiatu łódzkiego. Zacytujmy fragment tego listu. Autor pisze: „Blisko Łodzi, we wsi Szezawin, w niedzielę, 15 marca, wyświetlano w tutejszym kinie film wg książki J. Haska, „Przygody dobrego wojska Szwejka“. W pewnym momencie filmu jest scena z pijanym kapelanem mówiącym kazanie. Traf chciał, że na filmie był obecny ksiądz tamtejszej parafii. W momencie wyświetlania tej sceny z owym księdzem, proboszcz nie pozwolił dokończyć filmu, twierdząc, że takich filmów nie potrzeba wyświetlać i rozogni po prostu publiczność do domu“.

Mimo iż autor tego opisu był naoczny świadkiem wydarzenia, wybrałem się któregoś dnia do wsi Szezawin, aby — jak to się mówi — sprawdzić rzecz na miejscu. Malutka ta wioska leży koło Smardzewa, znanego stąd, że w miesiącach zimowych połowa mieszkańców Łodzi uprawia tam w każdej niedzielę jazdę na nartach. Teren pagórkowaty, ładnie zalesiony, nadaje się również na wczesny letnie i, jak zapewniali mieszkańcy, powiększa się z roku na rok ilość przybywających z miasta letników.

Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień wyjaśniam, iż udałem się tam z własnej i nieprzymuszonej woli, wiedziony ciekawością i chęcią jej zaspokożenia. Albowiem cała ta sprawa wydawała mi się nieprawdopodobna. Trudno mi było uwierzyć, aby w naszych czasach rzecz taka wydarzył się mogła.

Niestety, pobyt w Szezawinie przekonał mnie, że autor listu napisał prawdę. Film o Szwejku nie został wyświetlony do końca, około trzystu osób rozszło się do domów, po uprzednim wysłuchaniu kazania proboszcza na temat czeskich filmów, zgorznienia jakie budzą i agitacji do opuszczenia sali. Czyn ten oburzył nie tylko zwolenników laickiego poglądu na świat. Zaniepokoił także ludzi wierzących, którzy takie zachowanie się osoby duchownej uznali co najmniej za nieścisłe.

Oczy ten incydent wymaga — jak sądzę — szerszego omówienia. Powieść Haska „Przygody dobrego wojska Szwejka“ znana jest w przekładzie na wiele języków europejskich i zamorskich. W Polsce wydana była najpierw w okresie międzywojennym, a po wojnie wznowiono ją kilkakrotnie. Nikomu nigdy nie przyszło na myśl zabraniać ludziom czytania tej pożytecznej i ciekawej powieści, przedstawiającej specyficzną sytuację w wojsku austro-węgierskim w latach pierwszej wojny światowej. Opisany w niej kapelan wojskowy nie jest jakimś szczególnie wyjątkową postacią w literaturze. W literaturach wielu krajów można spotkać takie i podobne postacie obok — rzecz jasna — postaci księży świątynnych, mądrych i dobrych. Dawał to tylko i jedynie, że księża to także ludzie, a ludzie bywają różni.

Byłoby nieporozumieniem wyciągać wniosek, że mamy tutaj do czynienia z atakiem na religię i duchowieństwo. Jeszcze większym nieporozumieniem byłoby odnosić postać z książki lub filmu wprost do siebie samego. (Nawiasem warto przypomnieć, że scena, o której tu mowa, o wiele mniej rozbudowana jest w filmie, niż w powieści, co należy uznać za bardzo szczęśliwe ze względów kompozycyjno-estetycznych). Z tego jednak, com wyżej powiedział, bynajmniej nie wynika, by powieść Haska i film według niej zrobiony, musiały się wszystkim podobać. Uchowaj Boże! Mogę również zrozumieć, że człowiek o porwytym temperamencie chce natychmiast wyrazić swój stosunek do dzieła sztuki. Znane są przecież wypadki, że ktoś opuszcza przedstawienie teatralne, wychodzi z sali w czasie odczytu czy filmu, okazując w ten sposób swoją dezaprobatę dla treści lub formy danej rzeczy. Ale czyni to sam, na własny rachunek i w sposób kulturalny, nie zakłócając niczyjego zainteresowania. Trudno jest natomiast zrozumieć fakt przerywania filmu i spowadania, że obywateli za własne przecięcie pieniędzy nie zdawali obciążeni do końca przedstawienia, na które przyszli. I dlatego słusznie komentują tam ludzie: „Lepiej niech każdy patrzy swego — rolnik pola, a ksiądz kościoła“. A swoją drogą należy wyrazić zdziwienie, że za jedną osobą wyszli z kina wszyscy pokornie jak stado owiec.

Pójdę jeszcze dalej i powiem, że można było urządzić dyskusję nad filmem. Niechby się ludzie wypowiedzieli, co im się podoba a co nie i jak oni sami oceniają walory artystyczne i wychowawcze „Dobrego wojska Szwejka“. Ale dopiero po filmie i z prawem dopuszczenia do głosu każdego. Bez wywierania nacisku i stosowania presji moralnej.

Na budynku w Szezawinie wisi szyld z napisem „Kino Szarotka“. Jest to instytucja istniejąca prawnie, odrestaurowana za spore pieniądze i oddana do użytku społeczeństwa. Fakt, jaki wyżej opisałem, jest naruszeniem pewnej sytuacji społecznej, na jaką zgodziliśmy się i w jakiej wszyscy żyjemy.

I tutaj chcę przejść do zagadnienia najważniejszego. Do zagadnienia tolerancji. W słowniku wyrazów obcych pod hasłem „tolerancja“ czytamy: „Wyrozumiałość, pobłażanie dla cudzych poglądów, dla innych przekonań, np. politycznych lub religijnych“.

Narody i społeczeństwa walczyły przez wiele wieków o to właśnie, by żyć w świecie tolerancji. Nie będzie to chyba zbytecznym patosem, jeśli powiem, że wylano wiele krwi i też w ciągu dziejów w obronie wolności, a przeciw wszelkiego rodzaju demagogii, uzurpatorstwu i fanatyzmowi. Ostatecznie wiek dwudziesty to nie ciemne średniowiecze.

Lubimy powoływać się na kraje zachodnie. Warto więc sobie może powiedzieć, że w tamtych krajach sprawy świeckich szkół, laickiego poglądu na świat, sprawy świadomego macierzyństwa i regulacji urodzeń, nie są żadnym problemem. Zostały uznane i przyjęte przez najszersze kręgi społeczne.

W naszym kraju z różnych, historycznych uzasadnień przyczyn, proces ten znacznie się opóźnił. Mamy do odrobienia wielkie zadanie. Odrabiamy je. Odrabiamy wiele, ale trzeba się strzec przed zamachem na wywalzone z takim trudem swobody społeczne. Zdarzenie w Szezawinie, może drobne z pozoru, jest w istocie bardzo poważne. Dowodzi ono, że nie wszyscy jeszcze rozumieją i uznają zasady społecznej tolerancji w naszym kraju.

Po stwierdzeniu tego faktu zaczęto badać jak wyrównać tę dysproporcję i polepszyć w ten sposób warunki zdrowotne milionów ludzi. Jako jeden z pierwszych zaczął się zajmować jonomi przed 40 laty prof. Aleksander Czyżewski. Przeprowadził on skrupulatne badania wpływu zjonizowanego powietrza na organizm człowieka. Do świadczenia prowadzone w jednej z kopali Karagandy wykazały, że górnicy, którzy oddychali zjonizowanym powietrzem, wytwarzanym przez specjalną aparaturę, czuli się znacznie lepiej niż ich towarzysze z innych pokładów i bardzo rzadko chorowali. „Wyrzutnie“ jonizacyjne leczyły nie tylko zmęczenie, lecz również takie dolegliwości, jak nadciśnienie, dychawicę oskrzelową i reumatyzm.

„Maszyny Czyżewskiego“ zainstalowano w szpitalach, fabrykach i wielkich budynkach użyteczności publicznej, gdzie zdąży w pełni egzamin. Ponad 40 zagranicznych akademii nauk, uniwersytetów i instytucji naukowych nadało Czyżewskiemu dyplomy uznania, odznaczenia i tytuły honoris causa, traktując jego wynalazek jako jedno z najdonioślejszych odkryć naszych czasów.

Obecnie w nowej dzielnicy Moskwy, przy Prospekcie Łomonosowa 15, wybudowano 190-izbowy dom mieszkalny, zaopatrzone w aparaty jonizacyjne, mieszczące się w piwnicach gmachu. Specjalny system wentylacyjny ściąga wolne od zanieczyszczeń i zjonizowane powietrze do wszystkich mieszkań. Mieszkańcy nowego domu oddychają powietrzem abchazkim.

Za dwa, trzy lata wszystkie domy mieszkalne budowane będą w Moskwie już z aparaturą jonizacyjną. Jak donosi czasopismo „Sowietiskij Sojuz“, w niebzt dalekiej przyszłości aparatury jonizacyjnej pojawi się również na ulicach miast. „Fontanny“ jonów nie będą budzić niczyjego zdziwienia, podobnie jak dziś nie budzą go elektryczne latarnie.

Prace nad stworzeniem nowych rodzajów „wyrzutni“ jonizacyjnych prowadzi obecnie uczeń w Moskwie, Leningradzie, Rydze i wielu innych miastach. Członek Akademii Nauk ZSRR, Mikulin, opracował projekt indywidualnego przenośnego jonizatora, który umieszczone będzie można również w starzych mieszkaniach.

Jeden z pierwszych aparatów przenośnych Mikulina posłał w darze znanemu pisarzowi Konstantemu Paustowskiemu, który cierpiał ostatnio na szereg dolegliwości układu oddechowego. Ostatnio „Sowietiskij Sojuz“ cytuje list Paustowskiego do Mikulina:

„Po trzech, czterech dniach oddychania jonami — pisze Paustowski — straciłem zadyszke, a zmiany ciśnienia przestały wywoływać u mnie ataki astmy. Byłem tym zdumiony tak samo jak całe moje otoczenie, które nazywa moje wyzdrowienie „cudem“.

Jonizatory Mikulina będą wkrótce dostępne dla wszystkich obywateli ZSRR. Mój — nadzieję, że wkrótce dotrą także i do nas.

R. B.

Browo Żychlin Jedyna w kraju nagroda Ministerstwa Oświaty za osiągnięcia SKO

Z dużą przyjemnością przyjęliśmy wiadomość, że jedyną w kraju nagrodę Ministerstwa Oświaty za wybitne osiągnięcia organizacyjne Szkolnej Kasy Oszczędności, zdobyła szkoła stopnia podstawowego z licealnego w Żychlinie.

Do sukcesu tego przyczyniła się zarówno sama młodzież, która wzięła sobie głęboko do serca piękną ideę oszczędzania, jak i kierownictwo szkoły i jej grono pedagogiczne z opiekunem SKO — Franciszkiem Górczyńskim na czele.

Żychlińskiej szkole serdecznie wierszujemy nagrody i życzymy dalszych sukcesów.

(as)

PSS • Dom Książki • MHD zwycięzcami konkursu „Lepiej obsługujemy rynek“

Od 1. XII. 58 do 25 lutego br. trwał w Łodzi konkurs pt. „Lepiej obsługujemy rynek“. W konkursie tym brały udział prawie wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, uspołecznione w naszym mieście. Polegał on na współzawodnictwie w gustownym urządzeniu witrzyn sklepowych jak i sklepów, zarówno zwykłych jak i preselekcyjnych oraz samoobsługowych.

Specjalnie powołana komisja konkursowa przyznała I miejsce dyrekcji Powszechnej Spółdzielni Spożywców Artykulami Przemysłowymi, II miejsce zajęło Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki“, a III MHD Artykulami Odcieczowymi.

Zwycięzcy tego konkursu podejmują obecnie współzawodnictwo w skali ogólnopolskiej ze zwycięskimi dyrekcjami ze stolicy. (s)

Biblioteka Waryńskiego szkołą dla młodych bibliotekarzy

W związku z nadchodzącym okresem wakacyjnym w Łódzkiej Bibliotece Publicznej im. L. Waryńskiego rozpoczynają się — jak co roku — praktyki bibliotekarskie słuchaczy i absolwentów różnych szkół i studiów bibliotekarskich, istniejących w kraju. W br. na praktykę przyjeżdżają słuchacze rocznego kursu z Jarocina, gdzie znajduje się Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy, uczestnicy szkoły korespondencyjnej w Warszawie, a szczególnie licznie studenci Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie znajduje się jedyna w kraju normalna Katedra Bibliotekoznawstwa.

Odczyt red. A. Kowalskiego w KL PZPR

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktywny partyjny, lektorów sekcji międzyrodzowej KL i KD oraz zainteresowanych, że 9 bm. o godz. 16.00 w sali KL (Al. Kościuszki 107, parter), odbędzie się odczyt pt. „O aktualnych problemach w sytuacji międzynarodowej“, który wygłosi red. Artur Kowalski kierownik działu zagranicznego „Trybuny Ludu“. Wstęp wolny.

Wzór uczciwego taksówkarza

W Łodzi bawili wybitni fachowcy z NRD, którzy wymieniali swoje doświadczenia z pracownikami Instytutu Techniki Ciepłej oraz członkami NOT.

Jadąc na konferencję inżynierowie z NRD wysiedli z taksówką kupiła papierosy; a w międzyczasie towarzyszący im doc. inż. E. T. zapłacił rachunek i taksówka odjechała. Opozostała teczka gości niemieckich z referatami i cennymi materiałami badawczymi. Interwencja w Zrzeszeniu Przemysłowym Handlu i Usług przy ul. Jaracza o odnalezienie zgubionej teczki, gdyż niebawem zgłosił się tam kierowca taksówki nr 378, p. Stanisław Góralczyk, przynosząc teczkę z cennymi materiałami. Radocę gości niemieckich nie miała granic.

Organizatorzy spotkania z inżynierami niemieckimi, tą drogą dziękują uczciwemu kierowcy taksówki, za jego szlachetny czyn. Równocześnie dowiadujemy się, że p. Góralczyk miał ze zębą b. przykry incydent. Zaraz po tym, gdy inżynierowie niemieccy wysiedli z taksówki, wszedł do niej nowy klient bez teczki, a wysiadając chciał zabrać zębę gości z NRD. Pan Góralczyk widząc to odebrał nieuczciwemu pasażerowi teczkę i odniósł ją do Zrzeszenia. (s)

Rewia mody

W... oknie wystawowym
Od dziś, 8 do 13 kwietnia włącznie będziemy mogli oglądać od godz. 16-18 rewii mody w oknach wystawowych Domu Towarowego PSS przy ul. Piotrkowskiej 100.
Modelki będą demonstrowały publicznie nie drogie fasony z wyszukaniem materiału, lecz letnie sukienki z kretonu. Klienci będą mogli nabywać te modele w tym domu, jak również w Domu Towarowym PSS przy ul. Piotrkowskiej 53. (s)

Listy do Redakcji

Czy mam płacić za nieczynne centralne ogrzewanie?

Swego czasu czytałem w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM“ artykuł, w którym wyjaśniono, że lokatorzy nie mają obowiązku płacić za nieczynne centralne ogrzewanie. Wystarczy aby lokator złożył piśmienną oświadczenie u administratora domu, który po zbadaniu na miejscu temperatury mieszkań odpowiednio obniży, bądź też całkowicie umorzy opłaty za C.O.

Wobec tego nie wiem co mam dalej robić, czy płacić za nieczynne centralne ogrzewanie, czy też nie.

S. K.
(nazwisko i adres znane redakcji).

OD REDAKCJI: Czekamy w tej sprawie na wyjaśnienie Wydziału Gospodarki Mieszkalniowej.

Tymczasem jak to wygląda w praktyce? W moim mieszkaniu (ul. Solna 11 m. 5) od początku sezonu, tj. od 15 października 1957 r., stale jest zimno. Widocznie istnieje jakiś defekt w samej instalacji centralnego ogrzewania. Pomiędzy licznymi interwencjami u administratora domu (ADM nr 15) — defektu nie usunęto. Wobec tego złożyliśmy dwa piśmienne oświadczenia (jedno z dnia 3 grudnia 1957 r., drugie 10 lutego 1959 r.), w którym oświadczamy, że będziemy płacić tylko komorne bez centralnego ogrzewania. Administrator przyjął do wiadomości oświadczenia lokatorów I i II kindli schodowej, ale cóż z tego kiedy w rezultacie płaćliśmy przez dwa lata za częściowo nieczynne centralne ogrzewanie.

ZARZĄD KOLA STOWARZYSZENIA ATEISTÓW I WOLNOMYSLICIELI przy LDK organizuje 9 bm. (czwartek) o godz. 19 odczyt pt. „Historia kościoła katolickiego“.

Odczyt wygłosi mgr Andrzej Madejski w sali odczytowej LDK przy ul. Traugutta 18. Wstęp wolny.

POLSKA — INDIĘ. „Zarys stosunków kulturalnych od Gasparda da Indii do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej“, oto tytuł referatu, jaki wygłosi sekretarz generalny TPP-I w Warszawie, inż. Lucjan Zak w dniu 8 kwietnia br. o godz. 18 w czytelni Klubu MPK (ul. Piotrkowska 56, I piętro).

Po projekcji będzie wyświetlony film produkcji indyjskiej w języku angielskim pt. „Gautama Buddha“. Wstęp wolny.

„ZYCIE JEST PIĘKNE“ to tytuł imprezy w której wystąpią Hanka Bielicka, Kazimierz Krukowski, Tadeusz Ol-

Polskie ananasy

Już w maju zbierać będziemy piękne polskie ananasy, które dojrzewają w szklarniach PGR-owskich w Łodzi. CAF — fot. Rozmysłowicz



Listy Słowackiego w Łódzkiej Telewizji

W Teatrze Stanisławowskim w Warszawie odbył się w niedzielę pierwszy, wielki, uroczysty spektakl przygotowany z okazji Roku Słowackiego — „Godzina poezji Juliusza Słowackiego“.

Do ogólnopolskich obchodów włącza się obecnie również i Telewizja Łódzka, montując okolicznościową audycję pt. „Listy Słowackiego“.

Autorem montażu — a równocześnie jego reżyserem — jest popularny artysta scen łódzkiej, Włodzisław Kwaskowski, który informuje nas: „W audycji naszej piękne, poetyckie listy Słowackiego stanowią niejako pretekst do zobrazowania całej twórczości autora „Balladyny“. Listy wybrałem i zestawilem w taki sposób, że stanowią one niejako

komentarz, względnie wprowadzenie do cytowanych w audycji utworów. A jest ich co nie miara. Są więc wiersze drobne, urywki „Beniowskiego“ i „W Szajcarci“, daleki fragment z „Marii Stuart“, „Kordiana“, „Balladyny“, „Lilli Wenedy“ i „Snu srebrnego Salomei“. Ochochabym dodać tu, że w audycji pokazemy również niektóre oryginalne listy Słowackiego“.

W uzupełnieniu wypowiedzi Wł. Kwaskowskiego trzeba nadmienić, że całość ilustrowana będzie muzyką Chopina w wykonaniu znakomitego pianisty łódzkiego Zbigniewa Szymonowicza.

W audycji, która odbędzie się w piątek (tzn. 10 kwietnia) o godz. 20, biorą udział czołowi artyści teatrów łódzkich z Z. Petri, F. Żukowskim, W. Lothe-Stanisławską i Z. Niewczasem na czele.

Zwracamy nie bez celu uwagę na to okolicznościową audycję: jeśli uda się ona, dobrze byłoby, gdyby ewentualnie powtórzone ją w jakiejś większej sali (najlepiej teatralnej!) jako widowisko otwarte dla widzów, którzy nie mają możliwości oglądania spektakli telewizyjnych, a przede wszystkim dla młodzieży szkolnej.

M. J.

Kolorowe etaminy ale dlaczego tak mało?

W sklepach wciąż ich brak. Nic dziwnego — 9 tys. m na kwartał to naprawdę niewiele, zwłaszcza, że etaminy barwne drukowane są w tym roku szczególnie modne na letnie, powiewne sukienki.

A przy tym cena — około 24 zł za 1 metr. Aby więc nieco zwiększyć dostawy etaminy na rynek, przemysł postanowił zwiększyć ich produkcję, tak że w II kwartale br. otrzymamy już 15 tys. m etaminy sukienkowej. Szkoda, że tak mało... (wy)

JAK usprawnić miejską komunikację?

- Tras: 3 razy mniej aniżeli nam się należy
- W śródmieściu zagęszczenie, a na peryferiach?...
- 40 procent taboru z 30-letnim stażem
- Tramwaj czy autobus?

Zacznijmy od pewnych porównań. Zgodnie z obowiązującymi normami nasze miasto winno dysponować 260 km tras tramwajowych. Tras, a nie linii. Tymczasem — jak wynika z danych, na koniec ub. r. — posiadamy zaledwie 82 km wspomnianych tras. Innymi słowy — trzy razy mniej, aniżeli nam się należy.

Podobnie rzecz się ma z komunikacją autobusową. Łódź, licząca przeszło 700.000 mieszkańców, posiada wszystkie 37 km tras autobusowych. Natomiast w Krakowie, który liczy prawie dwukrotnie mniej ludności niż Łódź, jest 75 km tras, a w Poznaniu 77 km.

Na domiar z tego już sam układ linii komunikacyjnych poważnie utrudnia sprawny komunikację. Wystarczy uważnie przyrzeć się czerwonym kreskom na planie miasta. Poneż, gdy w śródmieściu są one zagęszczone — na peryferiach widzimy ich coraz mniej. Niektóre dzielnice w ogóle pozbawione są połączenia tramwajowego z śródmieściem.

Zarówno ten niedogodny układ, jak i niedostateczny tabor, którym dysponuje MPK, oraz nieodpowiednie zaplecze energetyczne i techniczne — wpływają na trudności komunikacyjne mieszkańców naszego miasta. Trzeba bowiem pamiętać, że do tychczas kursują po mieście wony, które z racji swego wieku (80 lat eksploatacji) winny być wycofane z miejskiej komunikacji. Na to sobie jednak pozwolić nie możemy. Biorąc pod uwagę 30-letni staż jest aż 281, co stanowi 40 proc. całego taboru MPK.

lat (nawet w 1980 roku) będzie podstawowym środkiem do komocji. Nie znaczy to jednak, że z najbardziej zatłoczonych ulic, jak np. z ulicy Piotrkowskiej, komunikacja tramwajowa nie zostanie wycofana. Na Piotrkowskiej stanie się to wtedy możliwe, gdy przebieże się Al. Kościuszki w kierunku południowym i połączy z ul. Wólczańską w rejonie ulicy Czerwonaj. Inwestycja ta jest zaplanowana na lata 1959-1965. Wycofanie w tej chwili tramwajów z ul. Piotrkowskiej nie byłoby dla mieszkańców „kork“ przy ul. Piotrkowskiej na odcinku od Żwirki do Placu Niepodległości.

WĄSKIE CZY SZEROKIE TORY?

Następny problem, który wywołał burzliwą dyskusję na sesji RN — to wymiana torów z wąskich na szerokie. Czy w naszych warunkach wymiana ta jest możliwa? Przewodnia linia tramwajowa wraz z urządzeniem zaplecza technicznego kosztowałaby miasto — bagatela — 385 mln. zł. Oczywiście nie ma nawet co marzyć o tak kosztownej inwestycji.

Przemysł ciężki produkujący m. in. wagony tramwajowe planuje od 1961 r. nastawić swą produkcję na wagony przystosowane wyłącznie do szerokiego toru. Stąd to przyspieszenie w terminie skróconym o 4 lata (zamiast w 1965 — w 1961) dostaw 461 wagonów dla naszego miasta.

Jednakże, jak poinformował Radę dyrektor departamentu komunikacji z Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, inż. Rawski, po roku 1965 przemysł ciężki powróci do produkcji taboru waskotorowego. Tym samym odpadłyby kłopoty ze sprawą wymiany torów.

Jak już powiedzieliśmy, otrzymamy w ciągu dwóch lat prawie tyle wagonów tramwajowych, ile w tej chwili posiadaemy. Nie trzeba chyba doda-

WARTO ukończyć TAKI KURS

Wszelkie kursy organizowane przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła, cieszą się, szczególnie u kobiet, dużym powodzeniem. Ze powodzenie to jest w pełni uzasadnione, a możliwość przekonać się każdy, kto zwiędza wystawy, organizowane po zakończeniu poszczególnych kursów.

Jedną z takich wystaw została zorganizowana ostatnio na zakończenie kursu krawiectwa damskiego, który odbywał się w lokalu przy ul. Andrzeja Struga 4.

Było tu na co popatrzeć. Fantazyjne fartuszki, bluzki i spodnice, sukienki jedwabne, kretonowe i wełniane — wszystko to zgrupowane w estetycznych stoiskach obrazujących półroczny wysiłek każdej z uczennic.

Ta kolorowa sala, przypominająca dużą witrzynę jakiegoś salonu mody, zrobiła na mnie wielkie wrażenie. Aż się wierzyc nie chciało, że to pomyslowe, starannie wykończony damskie ubiory, są dziełem kobiet, które jeszcze przed rokiem nie miały o szyciu zielonego pojęcia.

Kurs krawiectwa damskiego, obejmujący naukę kroju i szycia, dzieli się na poszczególne kursy półroczne. Pier-

szy z nich — to tzw. kurs przygotowawczy. Po jego ukończeniu kobieta bez trudu będzie mogła uszyć dziecku lub sobie jakąś prostą sukienkę.

Zajęcia na kursie odbywały się 3 razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych.

Kursantki szły z własnych materiałów. W czasie kursu nawet nie zdają sobie sprawy, jak wiele uszyły. Dopiero na końcu widzą swój dorobek.

Z obecnych kursantek wyróżniły się szczególnie: Zdzienka, p. p. Kapala, Walendowska, Leśniewska, Karolewska, Rubinstein i wiele innych. W ogóle był to kurs na wysokim poziomie i wszystkie jego absolwentki są ogromnie z tej nauki zadowolone.

Absolwentki kursu mogą do stać zatrudnienie w zdygotym przez siebie zawodzie. Przemysł chętnie je zatrudnia. Ale przecież nawet dla kobiet, które mają już inny zawód, ukończenie takiego kursu stanowi ogromną wygodę. Odpadają wszelkie wydatki na krawcową, a przez to powiększa się ilość nowych toalet.

Naprawdę warto się czegoś takiego nauczyć. (as)

Z MIASTA w kilku zdaniach

sza, Saturnia Zurawski oraz inni artyści warszawskich teatrów Syrena i Buffo. Impreza ta odbędzie się 9 bm. o godz. 17 i 20 w sali Państw. Filharmonii w Łodzi.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TEATRU NOWEGO zawiadamia, że z powodu choroby aktora Seweryna Butryma muszona jest odwołać przedstawienie pt. „Cudotwórca“, które miało odbyć się 8 bm. o godz. 19.15. W dniu tym o godz. 19.15 wystawiona będzie sztuka A. Falińskiego pt. „Barbara Radziwiłłówna“. Zakupione bilety zachowują swą ważność.

W RAMACH CZWARTKOWYCH TURYSTYCZNYCH w świetlicy PTTK (ul. Piotrkow-

ska 102a) 9 bm. o godz. 18 Władysław Kaluźny wygłosi prelekcję na temat: Wspomnienia z Czechosłowacji i Tatr Słowackich.

DZIS W SALI ODCZYTOWEJ LDK (ul. Traugutta 18) o godz. 18 profesor Uniwersytetu Warszawskiego, dr Maciej Bielicki wygłosi odczyt pt. „Planety czekają na nas“ flu. sirowany kolorowym filmem produkcji USA. Wstęp wolny.

DZIS W KLUBIE NAUCZYCIELSKIM (ul. Piotrkowska 137-39) odbędzie się prelekcja na zebraniu bibliotekarzy szkolnych T. M. Chrościelewskich na temat: „Literatura i poezja dla młodzieży“. Początek o godz. 19.

Również dzisiaj o godzinie 17 w lokalu Muzeum Etnograficznego (Pl. Wolności 14) na kursie regionalnym odbędzie się prelekcja prof. dr K. Zawistowicza na temat: „Z zagadnień etnograficznych regionu łódzkiego“. Wstęp wolny.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY LDK podaje do wiadomości, że dnia 15 bm. rozpoczyna kolejny kurs nauki tańca towarzyskiego dla początkujących, pod kierownictwem Barbary Pawłowskiej. Zapisy przyjmują i informacji udziela Dział Artystyczny LDK ul. Traugutta nr 18, pokój 101, tel. 317-75.

POCHODZENIE PROMIENI KOSMICZNYCH to tytuł odczytu, który wygłosi prof. dr Aleksander Zawadzki, 12 bm. o godz. 11 na zebraniu ogólnym PTP im. Kopernika w sali II Senatu Akademii Medycznej przy Al. Kościuszki 4.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłczyjne 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 05
Kom. Miejska MO 232-22
Fryw. Pogot. Lek. 333-33
Fryw. Pogot. Dziec. 390-00
MOI 355-55

TEATR

TEATR NOWY (Wieżkow
skiego 15) g. 19.15 „Bar
bara Radziwiłłówna“
TEATR 7.15 (Traugutta 1)
g. 19.15 „Madame Sans
Gene“
OPERETKA (Piotrkowska
243) g. 19.15 „Kryśka Le
śniczanka“

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGI
CZNE I ETNOGRAFI
CZNE (Pl. Wolności 14)
czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wież
kowskiego 36) czynne g.
9-15

WYSTAWY

WYSTAWA KPP-owska
ul. Gdańska 76 czynna
g. 10-19 (z wyjątkiem
wtorków)
WYSTAWA MALARSTWA
Stanisława Fijałkowskie
go (Piotrkowska 102) -
czynna g. 11-13

GO? GDZIE? KIEDY?

KINA

ADRIA (II Studyjne -
Piotrkowska 150) „Wa
lizka snów“, prod. wło
skiej doz. od lat 14, g.
15.45, 18, 20.15.
BALTYK (premierowe -
Narutowicza 20) „Ko
bieta w oknie“ prod.
USA, doz. od lat 12 g.
9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30,
20.45.
DWORCOWE (II - Dw.
Kaleki) „Białe pudło“
prod. radz. doz. od
lat 7 g. 10, 11.30, 13,
15.30, 18, 17.30, 19, 20.30.
GDYNIA (II - Tuwima 2)
„Idzie“ produkcja ra
dzieckiej doz. od 15,
g. 9.30, 11.45, „Cud zda
rza się raz“ prod. wło
skiej, doz. od lat 18
g. 14, 16 20. Program
dla najmłodszych:
„Przygody Zuzu“, „Pi
łeczka i latawiec“ g. 16,
17.
LACZNOŚĆ (III - Józef
ów 45) „Dom, w któ
rym żyjemy“ prod. radz.
doz. od lat 16, g. 19.
MŁODA GWARDA (II -
Zielona 2) „Przygody
Arsena Lupina“ prod.
franc. doz. od lat 18,
g. 9.30, 11.45, 14, 16.15,
18.30, 20.45.
MUZA (I - Pabianicka
173) „Czarujące istoty“
prod. franc. doz. od
lat 18, g. 15.45, 18, 20.15.
PIONIER (II - Francisz
kańska 31) „Trójgłowy
smok“ prod. radz.,
doz. od lat 12, g. 15.45,
18, 20.15.
POLONIA (premierowe -
Piotrkowska 67) „Zapro
szenie do tańca“ prod.
USA, doz. od lat 12,
g. 9.45, 12, 14.15, 16.30,
18.45, 21.
POKOJ (II - Kazimierza
nr 6) „Stewardessy“
prod. NRF, doz. od
lat 18, g. 15.45, 18, 20.15.

1 MAJA

„Kilifskie
go 178) „Zbuntowana“
prod. ang. doz. od lat
14, g. 15.30, 17.45, 20.
REKORD (II - Rzgow
ska 2) „Dolina pokoju“
prod. jugos. doz. od
lat 12, g. 16, 18, 20.
ROMA (I - Rzgowska 84)
„Natalia“ prod. fr.-wł.
doz. od lat 18, g. 15.45,
18, 20.15.
STUDIO (III - Bystrzy
cka 7-9) „Gość z zaświa
tów“ prod. franc. doz.
od lat 12, g. 17.15, 19.30.
SOJUSZ - remont
STYLÓWY (I - Kilifskie
go 123) „Ucieczka ska
zająca“ prod. franc.,
doz. od lat 12, g. 15.45,
18, 20.15.
SWIT (II - Bałucki Ry
nek) „Pożeganie“ -
prod. polskiej, doz. od
lat 18, g. 15.45, 18, 20.15.
TATRY (II - Sienkiewi
cza 40) „Szukam mojej
dziewczyny“ prod. radz.
doz. od lat 12, g. 15.45,
18, 20.15.
WISŁA (premierowe -
Tuwima 1) „Guendali
na“ prod. franc.-wło
skiej doz. od lat 18 g.
9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30,
20.45.
WŁOKNIARZ (premiero
we - Próchnicka nr 16)
„Bohaterka dnia“ prod.
włoskiej, doz. od lat
18, g. 9.30, 11.45, 14,
16.15, 18.30, 20.45.
WOLNOŚĆ (premierowe
- Przybyszewskiego 18)
„Guendalina“ - prod.
fr.-wł. doz. od lat 18,
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
ODRA (Przedzalinna 69)
„13 komisarzów“ prod.
czeskiej doz. od lat 18
g. 17, 19.
POPULARNE (II - Ogro
dowa 18) „Na zawsze“
doz. od lat 14, g. 17
(19.30 - seans zamknię
ty).

PRZEDWIOSNO

(I - Ze
romskiego 76) „Anatol
szuka miliona“ doz.
od lat 16 g. 15.30, „Si
stry“ doz. od lat 16 g.
17.30, 19.45.
GARNIZONOWY KLUB
OFICERSKI (Tuwima 34)
„Na zawsze“ prod. USA
doz. od lat 14, g. 17.
DKM (Nawrot 27) „Ma
skotka“ doz. od lat 10
g. 17 i 19.

Uwaga! Repertuar spo
rządzono na podstawie
komunikatu Okręgowe
go Zarządu Kln.

PRZEDSPRZEDAŻ

bile
tów na 2 dni naprzód
do kin: „Baltyk“, „Po
lonia“, „Wisła“, „Włók
niarz“, „Wolność“ - w
Ośrodku Usług Filmo
wych, ul. Wigury nr 2,
godz. 12-15.

ZOO

- czynne g. 9-18

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pa
bianicka 218, Główna 50,
Kopernika 26, Piotrkow
ska 67, Plac Kościelny 8,
Jaracza 32
AS Al. Kościuszki 48
pełni stałe dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
Polożnictwo: Bałuty -
Szpital im. dr Jordana,
ul. Przyrocznica 7; Śró
dmieście, Widzew, Staro
miejska - Szpital im. dr
Wolf, ul. Lagiewnicka
34-36; Chojny, Ruda -
Szpital im. Curie-Skłodow
skiej, ul. Curie-Skłodow
skiej 15; Polesie - Szpi
tal im. dr Madurowiza,
ul. Krzemieniecka 5
Chirurgia: Szpital im.
dr Pirogowa, ul. Wól
czańska 195.
Internia: Szpital im. dr
Wolf, ul. Lagiewnicka
34-36.
Laryngologia: Szp. im.
N. Barlickiego, ul. Kop
nickiego 22.
Okulistyka: Szpital im.
dr Jonschera, ul. Miłto
nowa 14.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA chemika lub technika z wielo
letnią praktyką oraz ze znajomością tworzy
szucznych, technika z wieloletnią praktyką
w zakresie produkcji obuwia i galanterii skó
rzanej, księgowego rewidenta z wyższym wy
kształceniem ekonomicznym i długoletnią prak
tyką, starszego inspektora gosp. materiało
wej z wyższym wykształceniem zatrudni
Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstwa
Państwowego Przemysłu Terenowego w Ło
dź, ul. Wólczańska 225. Oferty należy skła
dać pod wyżej podanym adresem w sekretar
iacie (pokój nr 5) od godz. 8 do 15. 2464-K

TECHNIKA kalkulatora, technika ze znajo
mością planowania produkcji z branży me
talowej z kilkuletnią praktyką oraz wykwa
lifikowanych lokarzy, frezerów, palacza i ro
botnika podwózkowego zatrudnią od zaraz
Północno-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn
Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Ze
ligowskiego 8-10. Zgłoszenia przyjmuje dział
kadr od godz. 8 do 16. 2463-K

INSPEKTORA nadzoru budowlanego z upr
awnieniami oraz inżyniera budowlanego do
działu technicznego zatrudnią od zaraz Zgier
skie Zakłady Przemysłu Węglanego w budo
wie Zgierz-Rudniki, ul. Sienkiewicza 10. Pra
ca w pełnym wymiarze godzin. Warunki pla
cy do omówienia. Zgłoszenia osobiste lub te
lefoniczne - Zgierz nr 321. 2399-K

POLEWNIKÓW mebliowych zatrudnią od
zaraz Łódzkie Fabryki Mebli. Warunki do o
mówienia w sekcji kadr Ł.F.M. Łódź, ulica
PKWN nr 9-11. 2442-K

SI. KSIĘGOWEGO i księgowych z wykształ
ceniem średnim i kilkuletnią praktyką w księ
gowości, elektromonterów i pomocników do
pracy w terenie - praca akordowa - zarob
ek od 1.400 do 2.700 zł. dozorców do pilno
wania obiektów zatrudni natychmiast Łódz
kie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnic
stwa. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna
Łódź, ulica Grudziądzka nr 5 w godzinach
od 8 do 14. 2391-K

REWIDENTÓW poszukujemy. Wymagane co
najmniej średnie wykształcenie i dokładna
znajomość księgowości. Zgłoszenia osobiste
w WZSP w Łodzi, ul. Piotrkowska 116, po
kój 41. 2436-K

INŻYNIERA lub technika budowlanego z prak
tyką, na samodzielnym stanowisku d. s. BHP
zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Miejskiego nr 2 w Łodzi, ulica
Rzgowska nr 102. Zgłoszenia przyjmuje oso
biste sekcja kadr p. 40. Warunki pracy do
omówienia na miejscu. 2417-K

INŻYNIERÓW budownictwa lądowego na
kierownicze stanowiska do pracy w zarządzie
przedsiębiorstwa oraz na budowy w Łodzi,
Zgierzu i Kutnie, inżyniera mechańika na kie
rownika bazy spżetu i transportu, kierow
nika inwestycji, kierownika budowy robot
hydraulicznych, dwie wysoko wykwalifikowa
ne maszynistki przyjmie od zaraz - Łódzkie
Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowe
go nr 2. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w
Łodzi, ul. Słowiańska nr 5. 2385-K

TYNKARZY na roboty elewacyjne na Osie
dle Żubardz oraz robotników do transportu -
przyjmie natychmiast Łódzkie Przedsiębior
stwo Budownictwa Uprzemysłowanego w Ło
dź, ul. Urzędnicza 45 (róg Sędziowskiej). Wy
nagrodzenie wg. umowy lub cen akordowych.
Dla zamiejscowych hotel zapewniony. Zgło
szenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój
nr 107. 2433-K

6 INŻYNIERÓW konstruktorów lub techni
ków konstruktorów z wieloletnią praktyką,
na przyrządy i narzędzia - zatrudnią od za
raz Zakłady Wytwarzania Aparatów Telefo
nicznych w Łodzi, ul. Wróblewskiego 16-18.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział ekono
miki zatrudnienia i plac, w godzinach od 7 do 14.
2430-K

GOŃCA zatrudni Rada Adwokacka w Łodzi,
ul. Piotrkowska nr 63. Zgłoszenia w godzinach
od 8 do 15. 6220-G

PRZYBŁAKAL się ples
bernardyn 21. III. I jest
do odebrania M. Buzka
nr 8 m. 7. 5404-G

ZGUBIONO wkładkę do
pozwolenia nr 0638,56 wy
dana przez PRN w Pa
bianicach na nazwisko
Zenon Włodarczyk Pabia
nice ul. 20 Stycznia 135.

W DNIU 6. IV. br. o go
dzinie 20 w tramwaju nr
14 pozostawiono teczkę z
należąciami fryzjerskimi.
Uczelwy znalazca przezo
ny o zwrot za wynagro
dzeniem. Al. I Maja 20 -
zakład fryzjerski. 6301-G

SWINIARSKA Alina zam.
Sieradz ul. Browarek nr
1a zgubiła wiecznikkę na
bryczną nr 1548. 6919-G

Dr REICHER specjalista
chorób wenerycznych -
skórnych 8-9, 16-19 ul.
Piotrkowska 14

Dr MARKIEWICZ specja
lista chorób skórnych i
wenerycznych, Piotrkow
ska 109-6 3897 G

W DNIU 6. IV. br. o go
dzinie 20 w tramwaju nr
14 pozostawiono teczkę z
należąciami fryzjerskimi.
Uczelwy znalazca przezo
ny o zwrot za wynagro
dzeniem. Al. I Maja 20 -
zakład fryzjerski. 6301-G

WYKONANIE wszelkie
ROBOTY BUDOWLANE w pełnym za
kresie, jak również roboty ELEKTRYCZNE, ODGROMOWE
oraz kontrole tych urządzeń, roboty HYDRAULICZNE, ukła
danie PODOŁÓG KSYLOTOWYCH jednolitych, roboty MA
LARSKIE o wykonaniu prostym i artystycznym, KONSER
WACJĘ i CZYSZCZENIE kotłów przemysłowych.

B.S.P. „Budolit“ daje gwarancję obsłużenia każdego za
kładu uspołecznionego pod względem całości potrzeb remon
towo-inwestycyjnych, Roboty wykonujemy z materiałów wła
snych i powierzonych, stosując cenniki państwowe.

Zlecenia do wykonania w 1959 - 1960 roku prosimy kiero
wać na adres:

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOLIT“
w Łodzi, ul. Kilińskiego 94
tel. 231-61, 261-31

Oddział w Zgierzu, ul. Piątkowska 22, tel. 475.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 82 (3846) 4

W dniu 5 kwietnia 1959 r. po długich
i ciężkich cierpieniach opatrzona św.
sakramentami, zmarła

MARIA URBANIAK

z d. Czarnecka.
Pogrzeb odbędzie się w dn. 8 kwietnia
1959 r. z domu żałoby przy ul. Zakątnej
nr 78 o godz. 16.30 na Stary Cmentarz
katolicki przy ul. Ogrodowej do grobu
rodzinnego, o czym zawiadamiają po
zostali w smutku i nieutulonym żalu
MAŻ i RODZINA.

Dyrektorowi Teodorowi WOŹNIC
KIEMU wyrazy głębokiego współczu
cia z powodu śmierci

MATKI

składają
PRACOWNICY ZARZĄDU WOJEWÓ
DZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HURTU SPOŻYWCZEGO W ŁODZI.

Koledze Alfonsowi WASILEWSKIE
MU kierownikowi 116 Szkoły Podsta
wowej z powodu zgonu

ŻONY

składają wyrazy współczucia
PRACOWNICY INSPEKTORATU
SZKOLNEGO i KIEROWNICY SZKÓŁ
DZIELNICY ŁÓDŹ-BALUTY.

Kol. inż. A. BIELAWSKIEMU z po
wodu zgonu

CÓRKI

wyrazy głębokiego współczucia skła
dają
RADA NADZORCZA, ZARZĄD,
KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SP-NI
PRACY „SPES“ w ŁODZI.

Dr KUDREWICZ specjali
sta chorób wenerycznych,
skórnych 8-10, 14-16 uli
ce 22 Lipca 4 6248 G

Dr CHECIŃSKI - specja
lista skórne, weneryczne,
Piotrkowska 157 front, i
piętro, 17-19 5673 G

KORONKA Henryka le
karz ginekolog i położnik
przyjmuje środy, soboty
17-19, Zielona 15

ROBOTNIK samotny do
gospodarstwa rolnego w
Łodzi potrzebny - mieszk
kanie na miejscu. Wia
dość Tuwima 14, tel.
255-15 (jadłodajnia).

FANI - może być eme
rytka na stałe do dwójga
dzieci potrzebna. Warun
ki dobre. Próchnicka 54
m. 12. 2457-K

Wypłata nagród

Łódzkie Zakłady Wyrobów Rymarskich
ZAWIADAMIAJĄ

że wypłaty nagród z funduszu zakładowe
go za rok 1957 i 1958 dokonywane będą do
dnia 15 kwietnia 1959 roku.

Po upływie tego terminu wszelkie rosz
czenia nie będą uwzględniane. 2384-K

UWAGA INWESTORZY!!!

Budowlana Spółdzielnia Pracy „BUDOLIT“

wykonuje wszelkie ROBOTY BUDOWLANE w pełnym za
kresie, jak również roboty ELEKTRYCZNE, ODGROMOWE
oraz kontrole tych urządzeń, roboty HYDRAULICZNE, ukła
danie PODOŁÓG KSYLOTOWYCH jednolitych, roboty MA
LARSKIE o wykonaniu prostym i artystycznym, KONSER
WACJĘ i CZYSZCZENIE kotłów przemysłowych.

B.S.P. „Budolit“ daje gwarancję obsłużenia każdego za
kładu uspołecznionego pod względem całości potrzeb remon
towo-inwestycyjnych, Roboty wykonujemy z materiałów wła
snych i powierzonych, stosując cenniki państwowe.

Zlecenia do wykonania w 1959 - 1960 roku prosimy kiero
wać na adres:

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOLIT“
w Łodzi, ul. Kilińskiego 94
tel. 231-61, 261-31

Oddział w Zgierzu, ul. Piątkowska 22, tel. 475.

Zawiadomienie
Dyrekcja ŁZG „Kawiarnie“

zawiadamia, że na prośbę Konsumentów konkurs „Nowość
w kawiarniach“ został przedłużony do dnia 15 maja br.

Wszystkie kuponki wraz z paragonami zakupionych ciastek
w kawiarniach i cukierniach podległych ŁZG - Kawiarnie
należy składać dnia 17 maja w godzinach od 9 do 12 na ręce
członków komisji konkursowej w kawiarni

„STAROMIEJSKA“

Łódź, ul. Podrzeczna nr 2

W czasie pracy komisji konsumenci będą mogli obejrzeć
wystawę cukierniczą i wyrazić swoje życzenia i uwagi.

Ogłoszenie i wręczenie nagród nastąpi po zakończeniu prac
komisji o godz. 14. 2452-K

DYREKCJA M.H.D. ART. SPOŻYWCZYMI
ŁÓDŹ-SRÓDMIEŚCIE i WIDZEW

zawiadamia swych Konsumentów
że w dniu 8 kwietnia 1959 roku

OTWIERA
SKLEP FABRYCZNY

nr 251 przy ul. Główniej nr 59
znanej z doskonałych wyrobów galanterii
czekoladowej i czekolady - firmy

„SNIEŻKA“
Sklep zaopatrzone będzie w pełny asorty
ment CUKIERKÓW, CHAŁWY i WYRO
BÓW czekoladowych firmy „OPTIMA“
oraz wszelkie gatunki znakomitych wyro
bów WAPLOWYCH firmy „OLZA“ 2429-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

PIEC pokojowy, kaflowy
sprzedam. Chelmońskiego
nr 21 (obok II Zajeżdżni).

MAGIEL ręczny do sprze
dania. Niecała 5 od ul. Ła
dawnickiej. 5527-G

PARKIET dębowy na
własne pióro sprzedam.
Młynarska 104, I piętro.

SAMOCHOÓD osobowy
„DKW“ blaszanka (20.000
zł), sprzedam. Wiadomość
Piotrkowska 83 5900-G

CEGLE białe klasy I po
cząca Hurtowa Sprzedaż
Materiałów Budowlanych
M. Rzekiecki, Bydgoszcz,
ul. E. Piłatec 20 2082 K

NIERUCHOMOŚCI

PLAC 3000 m kw. sprze
dam. Wiadomość. Przyby
szewskiego 167, Leszczyński
włcz. 5500-G

PLAC budowlany zadre
żony w Głównie sprze
dam. Wiadomość Łódź,
Al. Kościuszki 9 m 6.

DOM murowany 9 izb -
(wolny) z ogródkiem pil
nie sprzedam. Koleszki,
Krafcowa 7. Gabara.

LOKALE

LOKAŁ posklepowy 32 m
kw. w śródmieściu zanie
nie na większe mieszka
nie poza miastem z ogrod
nem. Warunki do omówie
nia. Oferty pisemne „5408“
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow
ska 96. 5608-G

2 POKOJE, kuchnia, wy
gody w Osłynie zamie
nia na podobne w Łodzi.
Wiadomość Łódź, Karo
lewka 1-3. 5611-G

POKOJU sublokatorskie
go w śródmieściu poszu
kuję. Cena obojętna.
Oferty pisemne „5423“
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow
ska 96. 5423-G

KRAKÓW - zamienię
komfortowa garsonierę
na pokój z kuchnią w
śródmieściu Łodzi. Oferty
pisemne „5427“ Biuro
Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RÓŻNE

ZAKŁAD radiotechnicz
ny, Piotrkowska 208, tel.
210-19, wykonuje cicho
pracujące stabilizatory do
telewizorów, naprawia te
lewizory i radiodbiorniki
u klienta. 5524-G

LETNISKO nad Pilicą wy
najmę na koloniję oraz
rodzinom. Topolska, Łódź,
Rzgowska 72. 5440-G

Przetarg nieograniczony

Zakłady Wyrobów Drzewnych P. Wł.
w Łodzi, ul. Kopernika 17

OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGANICZONY

na remont szop z materiału powierzchniowego.
Termin wykonania ustala się na dzień 30
maja 1959 roku. W przetargu mogą
brać udział przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Oferty należy
składać do dnia 15 kwietnia 1959 roku w
dziale gł. mechanika. Ceny prosimy po
dać ściśle, a nie orientacyjne. Otwarcie
ofert nastąpi w dniu 20 kwietnia 1959 r.
o godzinie 10.

Załącznik zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta bez podania przyczyn.

NAUKA

KURSY samochodowe za
wodowe kat. I, II, III i
amatorskie TKWP. Zapisy
Tuwima 15 w godz.
8-20, tel. 258-60. Rozpoc
zęcie kursów przybie
szonej kategorii II, III i
amatorskiej w dniu
4. IV, 98 r. 1812 K

Zbliża się termin XII Wyścigu Pokoju Przygotowania kolarzy do startu

W szybkim tempie zbliżamy się do terminu rozpoczęcia XII Wyścigu Pokoju.
W Warszawie czynione są przygotowania techniczne przed wyślaniem naszej reprezentacji. A trener Nowoczek, który odpowiedzialny jest za przygotowanie drużyny, ma wiele kłopotów.

W poprzednich latach kolarze po odbyciu obozów treningowych stawali na start wyścigu eliminacyjnego i wówczas dopiero wyłaniano reprezentantów. W tym roku sytuacja zmieniła się pod wieloma względami. Wszystkich naszych zawodników podzielono na dwie grupy. W jednej znaleźli się kolarze wieloetapowi, a w drugiej ci, którzy przewidziani są na wyścigi jednoetapowe.

Wychodząc z tego założenia trener Nowoczek w chwili obecnej do swojej dyspozycji ma tylko 9 kolarzy. Po pierwszym obozie treningowym w Wiśle odpadli dwaj zawodnicy: Królak i Więtkowski. Po długotrwałym treningu w Bułgarii kolarze wrócili teraz do kraju o czym donosiłszyśmy wczoraj. Trener Nowoczek wysuwa koncepcję, by umożliwić kolarzom naszym start w wyścigu w Warszawie oraz zorganizować wyścigi dwu-etapowe w terenie górskim.

Nastuwa się pytanie: jeżeli rzeczywiście pupile Nowoczka wezmą udział w wspomnianych

wyścigach, to co będzie, jeżeli wygra pozostali, jak to niejednemu miało już miejsce, że kolarze nie objęci kadrami wykazują lepszą formę. Ostatnio mieliśmy zapowiedź tego. Otóż Thustochowicz startując w Warszawie nie wykazał się nadzwyczajną formą.

Polski Związek Kolarski, albo uczyni zwrot ku przeszłości, i powie, że na Wyścig Pokoju pojedą ci, którzy wykazali się najlepszą formą w czasie dwóch wspomnianych wyścigów, albo reprezentację ustalić ma sam trener Nowoczek. Zapowiada się na to, że zwycięży raczej koncepcja druga. To znaczy, że na Wyścig Pokoju pojedą ci, którzy korzystali z obozów treningowych w Wiśle i Bułgarii.

Tak czy inaczej już niebawem dowiemy się, którzy z naszych 26 km. wyjadą do Berlina, by tam po kilkudniowym „zaaklimatyzowaniu się” stanąć ostatecznie na starcie XII Wyścigu Pokoju.

W wypowiedziach prasowych trener Nowoczek jest raczej optymistą i opierając się na jego słowach możemy być przekonani, iż czas w Wiśle i w Bułgarii nie został zmarnowany.

Nie trzeba chyba dodawać, że z roku na rok konkurencja staje się coraz silniejsza i odnieść sukces w klasyfikacji drużynowej, względnie indywidualnej jest bardzo trudno. Niemniej jednak drużyna nasza powinna w tym roku jak i w poprzednich latach odegrać poważną rolę.

Wiceprezes Polskiego Związku Kolarskiego Zygmunt Wisniewski twierdzi, że Polska w tym roku walczyć będzie o pierwsze miejsce z kolarzami ZSRR i NRD. Oby tak się stało.

We wszystkich miastach etapowych w Polsce, to znaczy w Katowicach, Krakowie, Łodzi i Warszawie dokładają już końca ostatnie przygotowania przed tą wielką imprezą kolarską.

W tym roku do zdobycia pierwszego miejsca w konkurencji miast etapowych Łodzi przybyli poważni konkurenci. Prócz Lipska, Berlina i Pragi jest Kraków. A Kraków zapowiada cały szereg rewelacji. Miasto to, po raz pierwszy w historii Wyścigów Pokoju, staje się współorganizatorem imprezy. Komitet Łódzki zdaje sobie doskonale sprawę z tego i też nie zasypia gruszek w popiele, dokładając starań, by po odniesieniu 5 razy z rzędu zwycięstwa w tym razem spisać się tak dobrze, by bezkonkurencyjnie zająć I miejsce.

Ja-Nie

Inwestycje sportowe



Największy i jeden z najpiękniejszych obiektów sportowych w Polsce — Stadion Śląski w Chorzowie — otrzyma w najbliższej przyszłości sztuczne oświetlenie, które pozwoli na rozgrywanie spotkań wieczorem. Z początkiem maja br. przewidziane jest zakończenie prac przy montażu potężnych reflektorów o sile 5.000 świec każdy. 20 takich reflektorów znajdzie się na 4 masztach o wysokości 30 metrów. Maszty wykonał chorzowski „Konstal” a montaż reflektorów wykonują ekipy katowickiego „Elektromontażu”.
Na zdjęciu: pracownicy „Elektromontażu” na szczytach 30-metrowego masztu podłączają kable elektryczne. CAF — fot. Seko

Łódź-Częstochowa

W dniu 1 maja odbędzie się w Łodzi cały szereg imprez sportowych o charakterze propagandowym.
LOZPN wystosował komunikat do poszczególnych klubów sportowych, zachęcając je do zorganizowania możliwie jak największej liczby spotkań towarzyskich.
W dniu tym reprezentacja Łodzi uda się do Częstochowy. Reprezentacja Łodzi oparta zostanie na graczach III ligi, z tym, że Częstochowa prosi o włączenie do drużyny przynajmniej 4 piłkarzy zespołu ligowego LEKS.

W Pabianicach natomiast grać będzie młodzieżowa reprezentacja Łodzi. A w Łodzi prócz

spotkań towarzyskich organizowanych przez poszczególne kluby rozegrany ma być czwórmecz 7-osobowy. Do udziału w tym turnieju zakwalifikują się dwie pierwsze drużyny znajdujące się na czele tabeli III ligi oraz dwa zespoły z A klasy. (n)

Siatkarze Tomaszowa walczą o mistrzostwo Polski

W nadchodzący piątek o godz. 18, w sali przy ul. Północnej 36 rozegrany zostanie finał o mistrzostwo Polski juniorów w piłce siatkowej. W drugim dniu zawodów początek również o 18, a w ostatnim tj. 12 bm. o godzinie 14.

W mistrzostwach udział biorą następujące, najlepsze w Polsce drużyny juniorów: Starówka (Warszawa), MKS Pałac (Słupsk), Wawel (Kraków) i Lechia (Tomaszów).
W roku ubiegłym siatkarze Lechii zajęli drugie miejsce. Może w tym roku uda się im zdobyć tak upragniony tytuł mistrza. (n)

O tytuł mistrzowski

Wczoraj przy ul. Zachodniej 97 w świetlicy Związku Kolarzy rozegrano pierwszą partię meczu szachowego między Konarkowską (AZS Kraków) a Litmanowiczową (Legia W-wa) o tytuł mistrzyni Polski w szachach na rok 1958-59.
Pięć godzin trwająca partia miała ostry przebieg. Prawie do połowy gry obie zawodniczki miały jednakowe pozycje. W połowie partii Konarkowska zdobywa przewagę jednego piona, a pod koniec — drugiego. W takim stanie partia została odłożona. Dogrywka trwała 10, a o 16 pozostatek drugiej partii.

Mecz cieszy się dużym zainteresowaniem, a kibicami są głównie mężczyźni.

Komunikat Totalizatora

W zakładach piłkarskich na dzień 5. IV stwierdzono i rozwiązanie z 12 trafieniami — wygrana ok. 150 tys. zł, 12 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po ok. 12.500 zł, 250 rozwiązań z 10 trafieniami — wygrane po ok. 600 zł.
W zakładach Toto-Lotka stwierdzono i rozwiązanie z 6 trafieniami — wygrana ok. 996 tys. zł, 3 rozwiązania z 5 trafieniami — wygrane po ok. 332 tys. zł, 106 rozwiązań z 5 trafieniami — wygrane po ok. 12.500 zł, 6434 rozwiązania z 4 trafieniami — wygrane po ok. 258 zł, 121.775 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po ok. 13 zł.

Piłkarze ŁKS wyjadą do Bułgarii i Holandii

Załatwiane są obecnie formalności związane z mającymi nastąpić wyjazdami piłkarzy ŁKS do Bułgarii i Holandii.
Do Bułgarii ma jechać drużyna ligowa, a do Holandii pojedą juniorzy. (n)

Polska-NRF w Łodzi

Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do Łodzi z propozycją rozegrania 20 maja spotkania drużyn młodzieżowych w piłce nożnej między NRF a Polska.

Jeżeli Łódź zrezygnowałaby z organizacji tej imprezy, to ubiega się o nią również Kraków. Jesteśmy przekonani, że na konferencji, która ma się odbyć 22 kwietnia w Warszawie ostatecznie sprawa ta zostanie przychylnie załatwiona i w drugiej połowie maja niemal bezpośrednio po Wyścigu Pokoju będziemy mieli atrakcyjnie zapowiadającą się imprezę piłkarską.

Wiemy, że piłkarstwo w NRF stoi na bardzo wysokim poziomie, czego najlepszym dowodem są sukcesy odniesione przez reprezentantów Niemiec. Przyjechać ma do prawda młodzieżowa reprezentacja, ale właśnie Niemcy są dalekowzroczni i dbają o dopływ kadr do drużyny reprezentacyjnej specjalną uwagę zwracają na szkolenie młodzieży.

Nie trzeba chyba przekonywać członków Zarządu OZPN, że powinni dolożyć wszelkich starań, by impreza ta mogła ostatecznie odbyć się w Łodzi. (n)

O godz. 16,00 rozpocznie się mecz ŁKS — Polonia (Bytom)

Mecz piłkarski ŁKS — Polonia Bytom, który rozegrany zostanie w niedzielę, 12 bm. rozpocznie się o godz. 16.
Przed spotkaniem widzowie będą świadkami rzadko spotykanej uroczystości. Otóż przedstawiciele Klubu Dziennikarzy Sportowych w Łodzi wręczą prezesowi ŁKS — p. Heliodorowi Konopce maskotkę w postaci — misia.
Począwszy od czwartku w MDK czynny będzie punkt przedsprzedaży biletów na wspomniany mecz. Bilety sprzedawane będą od godz. 11 do 18.

Wielki turniej międzynarodowy w szpadzie

Polski Związek Szermierczy wyznaczył do Łodzi międzynarodowe spotkania Polska — NRF — Białoruś w szpadzie.
Zawody rozegrane zostaną w dniach 18 i 19 bm.
Spotkania odbywać się będą w godzinach rannych od 10 do 13 i po obiedzie od 17 do 20.
Drużyny wystąpią w najbliższych składach. Jesteśmy przekonani, że Pałac Sportowy przy ul. Zeromskiego zapewni się szczerze przed wszystkim młodzieżą szkolną.
Szermierka w Polsce po ostatnio uzyskanych w Paryżu wynikach naszych reprezentantów zaczęła cieszyć się coraz większą popularnością wśród młodzieży szkolnej.
Przygotowania do tej ciekawej imprezy międzynarodowej już się rozpoczęły. (n)



(3)
Snareski z trudem stłumił gwałtowną chęć ziewnięcia. Do licha z takim pieskim życiem. Ledwo człowiek zdążył zerknąć na własne łódki i masz babo plack. Tęszcza cię skoro świt na drugi kraniec miasta, jakby niedziela nie była dla ludzi. Był plekielnie śpiący. Bryzd trwał prawie do rana i to ustawiczne napalnianie kieliszków. Więc cóż z tego? Ostatecznie imieniny stryjecznego brata nie należa do okazji, przy których można by asystować o suchym pysku. Ale teraz...
— Powiedzmy pojutrze — bąknął bez przekonania. W tej chwili myślał zresztą tylko o spaniu.
— Mowij nie ma — zaprotestował gwałtownie prokurator.
Snareski popatrzał na niego tępo. Temu to dobrze. Pewno spał całą noc, jak susel i teraz pełen wigoru. Ale niechaj był na jego miejscu.
— Wcześniej nie da rady. Plekielnie dużo materiału. I...
— Musicie dać radę. Góra nie da nam żyć. Interesuje się tą sprawą specjalnie — podkreślił z naciskiem.
Snareski strzepnął palcami. Minę miał całkiem obojętną. Może zresztą był to po prostu wyraz sennej otepiałości.
— A niby czym nie interesuje się specjalnie? To dla mnie chleb powszedni. Spiewka zaś „na wczoraj” dawno już ma długą brodę. No, więc powiedzmy: jutro po południu. Wystarczy?
— Jeżeli naprawdę nie możecie przedzej.
— Móc? — tym razem nie zdołał powstrzymać ziewnięcia. O mało mu szczeki nie wyskoczyły z zawiasów — jeżeli macie zamiar ilustrować akta zeświatobona na chybicka partanina, to czemu nie... Choćby nawet za godzinę...
Kapitan Białkowski podszedł na palcach ku drzwiom i otworzył je nagłym szarpnięciem. Gło-

wo jego zniknęła poza framugą. Trwał tak chwilę bez ruchu, po czym wzruszywszy ramionami powrócił już całkiem zwyczajnym krokiem na dawne miejsce. Drzwi pozostały lekko uchylone.
Prokurator spojrzął na niego ze zdumieniem.
— Co znówu?
— Nie... nie takiego... — sprawiał jednak wrażenie, że wciąż jeszcze nadśluchuje — zdawało mi się...
Zaczek jednak i tym razem nie pominął okazji zabrania głosu.
— Ja również słyszałem szmery w korytarzu — oznajmił triumfująco — bardzo podejrzane szmery, nawiasem mówiąc.
Kapitan westchnął, ni to z ubolewaniem, ni to z dezaprobatą. Swoją drogą jak to długo musi trwać, zanim świeżo upieczony absolwent kursów wyrośnie na referenta śledczego z prawdziwego zdarzenia. Nie powiedział jednak nic. Na wszystko przyjdzie odpowiedni czas. Prokurator również nie podjął tego tematu. Nie wierzył w żadne szmery. To dobre w powieści. Zaczek, jak Zaczek, nie dziwnego, że wymyśla różne sensacje. Przez Białkowskiego zaś niewątpliwie przemawiała zawodowa ostrożność. Lepiej przesażać, niż ryzykować obecność jakiegoś niepożądanego świadka.
Choraży Rolifski od dłuższej już chwili przeobrażony zawartości pancernernej kasy, której drzwiczki zastał otwarte na oścież.
— Hmm... — odchrząknął z zastanowieniem — wszystko dobrze, ale gdzie właściwie przechowywał pieniądze?
Prokurator podszedł i zajrzał mu przez ramię.
— Nie ma?
— Ani złamanego grosika. A biorąc na zdrowy rozum, kasa nie jest ostatnim miejscem, o którym w takim wypadku można by pomyśleć.
— Może na PKO? — wysunął przypuszczenie kapitan.
Rolifski potrząsnął głową.
— Jeżeli zawrotna suma pięciu złotych polskich wystarczy na prowadzenie tego domu, to owszem. Leży zresztą sobie spokojnie od roku i procentuje.
— Żadnych dalszych zapisów?
— Żadnych.

Kapitan otworzył ostrożnie tęym końcem długopisu leżący na biurku portfel i zajrzał do jego wnętrza.
— Tutaj takie puchy — potarł w zamyśleniu podbródek. — Swoją drogą, dziwne...
— Oczywiście mord rabunkowy — powiedział niby to do siebie Zaczek. Mina jego świadczyła o głębokim podziwieniu dla własnej genialności.
— Dziwne — powtórzył jak echo prokurator. To znówu nie pasowało do koncepcji na temat tego wypadku.
— Tym bardziej — kapitan zajrzał do swych notatek — że same jego pobory, jako profesora politechniki wynosiły około sześciu tysięcy złotych. Nie licząc stałych wpływów z tytułu eksploatacji wynalazków. A dziś mamy dopiero piąty dzień miesiąca.
IV.
Zaczek rozdał nozdrza, jakby coś weszło w jego wietrz.
— Znowu w ktoś chodzi po korytarzu — oznajmił konspiracyjnym szeptem.
Tym razem odgłos kroków był mocny i wyraźny. Jeszcze chwila i na progu stanął doktor Proliński.
— Niekiedy woda i mydło, to diabelnie dobra rzecz — raz po raz zaciągał się papierosem.
Zaczek popatrzał na niego z nieukrywanym rozczarowaniem.
— Ach, to pan...
Doktor parsknął śmiechem.
— Nie, skądże znowu. Ucharakteryzowany na mnie morderca.
Zaczek lypnął na niego złym okiem. Chciał coś odpowiedzieć, nie znalazł jednak dostatecznie ciężkiej riposty, więc ograniczył się do pogardliwego wzruszenia ramionami.
— Przy sposobności — doktor usiadł na poręczu fotela — zajrzałem do wzdowy.
— Aha — kapitan zamknął długopisem portfel zmarłego — i jakie się pańskie zdanie?
— No, cóż — otarł pedantycznie chustką ustnik swej cygarniczki — badałem ją raczej pobieżnie, ale nawet na podstawie tego mogę stwierdzić, że diagnoza jej domowego lekarza jest jak najbardziej uzasadniona. W najbliższym czasie ani mowy o jakimś przesłuchiowaniu.

— Co pan nazywa najbliższym czasem?
— Czy ja wiem... W każdym razie jakiejś trzy, cztery dni. Może zresztą znacznie dłużej. Ściągnięte brwi kapitana tworzyły niemal jedną ciągłą linię.
— To niedobrze. Co jej dolega?
— Serce. Stan określiłbym raczej jako poważny.
— Atak sercowy?
— Tak. To znaczy już w tej chwili mamy do czynienia z jego skutkami wtórnymi.
Kapitan rozmyślał przez chwilę.
— Czy ten atak nastąpił już po znalezieniu przez służącą zwłok?
— Tego nie zdołałem ustalić. Kolega, który ma ją w opiece również nie wie. Został wezwany dopiero przed dwiema godzinami.
— No cóż... spróbujemy jakoś ustalić ten moment. Może mieć dla sprawy niejakie znaczenie.
Zaczek uniósł porywco głowę znad swego planu. — Pewno. Gdyby zostało na przykład ustalone, że dostała ataku przedtem...
Twarz doktora przybrała wyraz dobrodusznego pobłażliwości.
— Niech pan naciśnie hamulec, panie Holmes. Ona tu w żadnym wypadku nie może wchodzić w rachubę.
— Dlaczego? — Ale to pytanie padło już z ust kapitana, przez co cała kwestia nabrała od razu innego ciężaru gatunkowego. Nie uznawał wykluczenia z góry jakiegokolwiek ewentualności. W litu to wypadkach zdarzało się, że na pozór jak najbardziej nieodczepny trop prowadzi właśnie do celu.
— Ona? — doktor strzasnął narosły na końcu papierosa popiół do kryształowej popielniczki. — Żebyście zobaczyli to chuchro. Zupelnie wydukać by mogła zadąć tego rodzaju cios. Czy narzęście mordu zostało już znalezione?
— Owszem — kapitan wskazał na odstawione krzesło.
Dłoń doktora wykonała ruch, jakby odrzucając coś niepotrzebnego.
— Tym bardziej wykluczone. Nie wiem czy byłaby w stanie choćby je unieść, a cóż dopiero...
(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 86. Centrala 293-00, łączny z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 308-05. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-78. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 12.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumerata przyjmujemy placówki pocztowe, listonosze oraz PUP:K „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmujemy PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.